Nr. 280. **Poniedziałek 5 Listopada 1877.** Rok 67

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cent. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty.

Zaproszenie do przedpłaty.

Za listopad w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Na Gazetę z Przewodnikiem w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Naczelny Dyrektor poczt przeniósł ekspedyentkę pocztową Paulinę Klesiewicz z Dobrosina w tym samym charakterze do Krechowic i nadał posadę ekspedyenta pocztowego w Gawłuszowicach ekspedytorowi pocztowemu Marcelemu Gutowskiemu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 5 listopada.

Dla sprawy ugodowej nie jest obojętnem wrażenie, jakie preliminarz węgierski sprawił w kraju i parlamencie. Widok niepomyślnego stanu własnych finansów w znacznej części zachęcał dotąd Węgrów do stawiania Austryi uciążliwych warunków, gdyż oddawali się illuzyi, że nie w powolnej a systematycznej reformie gospodarstwa państwowego, lecz w dorywczej zmianie stosunków do Austryi szukać należy pewnego lekarstwa na chroniczną chorobę niedoborową. Tegoroczny preliminarz nie odpowiedział oczekiwaniom tych, których tylko zupełne usunięcie niedoboru mogłoby wyleczyć z rozpaczliwego wyobrażenia o finansach węgierskich. Takich pessymistów jednak mało jest dziś za Litawą, chociaż przed dwoma laty, a nawet jeszcze przed rokiem było ich za wiele. Dziś parlament i kraj patrzą na sytuacyę daleko spokojniej i zadowalają się zupełnie, jeżeli tylko rząd dowiedzie im, że finanse węgierskie są na drodze do pewnej choć jeszcze nie bliskiej regeneracyi. A dzisiejszy węgierski minister skarbu Szell, znakomitość finansowa w całem tego słowa znaczeniu, dowiódł najświeższym preliminarzem, że rzeczywiście stosunki skarbu węgierskiego weszły w stadyum już nie fikcyjnej lecz namacalnej i systematycznej regeneracyi.

Biuletynom telegraficznym o stanie przesilenia we Francyi nie można wierzyć zupełnie, gdyż niemal codziennie odmienne w nich objawia się zdanie. Dziś zmiana gabinetu uważana jest za nieuniknioną, a powrót lewicy do steru za zapewniony, jutro wypłynie nowa kombinacya z jakimś bezbarwnym urzędniczym gabinetem, potem znowu nadejdzie zapewnienie, że nie nastąpi żadna zmiana gabinetu, i tak ciągle zmieniają się raporty dziennikarskie. Same dzienniki konserwatywne nie wiedzą, jak mają przedstawić sytuacyę, bo jednego dnia zdają się być zrezygnowane na ugodę marszałka Mac Mahona z zwycięzkiem stronnictwem republikańskiem, a drugiego dnia są pełne otuchy i wiary w przewagę pana Fourtou mimo niepowodzeń wyborczych. Zdaje się, że pod wpływem poważnej inspiracyi pojawiła się w Paryżu broszura polityczna, opisująca szczegółowo kilkuletnie zatargi rządu pruskiego z izbą deputowanych przed wybuchem wojen, które wyniosły Prusy na stanowisko pierwszorzędnego mocarstwa, a ks. Bismarcka na stanowisko wielkiego męża stanu. Autor z wielką dokładnością opisuje, jak pruska izba deputowanych uderzała na ks. Bismarcka, jak ona odmawiała budżetu, jak budżet ten przychodził do skutku w formie połowicznej, bo tylko na podstawie uchwał izby wyższej a wbrew uchwałom izby deputowanych. Z szczególną satysfakcyą wylicza autor, ile razy i kiedy rozwiązywano izbę deputowanych, podnosi, że za każdym razem krnąbrna opozycya wracała w znaczniejszej liczbie i powtarza dosłownie te mowy ks. Bismarcka, które dziś bez zmiany mógłby zaaplikować p. Fourtou Gambettystom na wypadek odmówienia budżetu. Autor miał widocznie na celu wskazanie przykładu gabinetowi konserwatywnemu, jak ma postępować w razie odmówienia budżetu w nowej izbie deputowanych. Sens moralny całej broszury jest ten, że Prusy mimo kilkuletnich najdrażliwszych zatargów między gabinetem a parlamentem wzniosły się na szczyt potęgi, a ks. Bismarck powodzeniami swojej śmiałej polityki w krótkim czasie zjednał sobie zupełnie dawną opozycyę tak, że dziś ma przed sobą najpotulniejszą w Europie izbę. Przykład ten jest niezawodnie bardzo zręcznie wybrany i powinien zreflektować głównie republikanów, którzy odwdzięczając się ks. Bismarckowi za sympatye ciągle im okazywane, powołują się często na jego powagę i wielbią w nim geniusz polityczny. Co wyszło na korzyść Prusom, to nie powinnoby zaszkodzić Francyi. Wprawdzie Fourtou mimo wysokich zdolności swoich nie może równać się z ks. Bismarckiem a Francya mimo świetnie rozpoczętej regeneracyi z Prusami w okresie ich wielkiego rozkwitu militarnego, jednakże za naśladowaniem pruskiego przykładu w Paryżu przemawia ta okoliczność, że tam mniej rażącą byłaby walka gabinetu, prowadzona z Izbą deputowanych wśród anormalnych i prowizorycznych stosunków konstytucyjnych, aniżeli w swoim czasie w Berlinie wobec ustalonych norm parlamentarnego systemu. Jakże to dziwne zrządzenie, że z przeszłości ks. Bismarcka czerpie naukę i zachętę do wytrwania właśnie to stronnictwo, którego on z głębi przekonań swoich tak nienawidzi!

Biorąc rzecz ironicznie, wypadałoby sobie życzyć, ażeby się sprawdziła wiadomość, że Rossyanie postanowili, nie czekając na rezultat walk pod Plewną i nad Łomem, rzucić 70.000 żołnierzy za Bałkan i w Adryanopolu podyktować warunki pokoju. Są nawet politycy, którzy mniemają, że plan taki byłby w rzeczywistości dla obu stron stosunkowo korzystny. Rossya miałaby satysfakcyę wojskową, skoro już nie Stambuł lecz Adryanopol uważa za kres wyprawy wojennej, a Turcya nie uważałaby się za bardzo upokorzoną, bo zajęcie Adryanopola bez pokonania zwycięzkiego Osmana i groźnego Sulejmana świadczyłoby więcej o awanturniczym sposobie prowadzenia wojny ze strony Rossyi, aniżeli o niezdolności Turcyi do odporu. Plan powyższy wydaje się im względnie korzystnym dla Turcyi i pokoju europejskiego jeszcze i z tego powodu, że w ten sposób Rossya pośrednio odstąpiłaby od pierwotnych zamiarów wojennych i zdradziłaby się z tem, że nie czuje się dość silną do osiągnięcia pierwotnie zakreślonego celu, t. j. do zgniecenia Turcyi. Zajęcie Adryanopola po walnem zwycięstwie pod Plewną lub nad Łomem nie byłoby już tak pewną oznaką bliskiego zakończenia wojny, bo w Rossyanach upojonych tryumfem i nie mających żadnej przeszkody w marszu na Konstantynopol łatwo mogłyby odżyć początkowe plany ambitne, a Turcya nawet po zajęciu Adryanopola wskutek klęsk stanowczych nie przyjęłaby tych planów za podstawę traktatu pokojowego i uciekłaby się niezawodnie do najskrajniejszych środków przedłużenia walki.

---

11)

KONKURENT PANNY ANNY

OBRAZEK OBYCZAJOWY

przez

Autora „Kłopotów Starego Komendanta“.

(Ciąg dalszy).

Tymczasem Wicuś przyniósł na tacy butelkę wina z dwoma kieliszkami, a kupiec wziął się do wyciągania korka.

— Ot widzi pan dziedzic dobrodziej, jak to zaraz znać, kto do czego stworzony — mówi nalewając wina w oba kieliszki i wstając z całą attencyą, gdy przyszło trącić swój kieliszek o kieliszek Brunona...

— Ależ to wyborny Tokaj! — zawoła nasz konkurent wypiwszy do połowy.

— Czem chata bogata, tem rada, u nas prostaków to już tak, gość w dom, Bóg w dom....

— Śliczna to rzecz ta nasza staropolska gościnność, prawda panie Korzeniowski? Jak ona zbliża ludzi, jednocze serca; ja panie dobrodzieju ogromnie szanuję ten zwyczaj narodowy...

— Tak... — mówi kupiec siadając na brzeżku krzesła — prawda, że w tem nie ma nic złego... nie ma... A jakże wino, hę? w Warszawie daliby za niego może ze dwa ruble, a ja panie dobrodzieju sprzedaję go po pięć złotych.

— Pan dobrodziej zna Warszawę?

— Bywałem tam za młodu za interesami, mam nawet krewniaka w jakiemś biórze... Może go pan dziedzic i widział kiedy... Taki blondynek nie wysoki, chuderlawy... Dobre dziecko, bardzo dobre.

— A jakże się nazywa, w którem biórze pracuje?

— To, to, że już zapomniałam... Wiem że mu na imię Staś i że jest w biórze, ale jak on się nazywa, to strzel w łeb a nie przypomnę...

Pan Brunon tylko się uśmiechnął złośliwie pokręcając wąsa, a zobaczywszy z kim ma do czynienia, był pewny dobrego rezultatu swej missyi i postanowił powoli kierować rozmowę na ten przedmiot...

— Przyzna pan dobrodziej — mówi popijając tokaja — że w Warszawie to wcale co innego. Znać cywilizacyę, ludzie umieją żyć przyjemnie i z wygodami. Mnie się zdaje, że kto choć raz widział Warszawę, to potem musi mu być już nudno w takiem miasteczku...

— Jak komu panie dziedzicu, jak komu, ale przecież i w takiej mieścinie trzeba ludzi; głupcy gdzieś się także muszą pomieścić.

— Co innego, jak idzie o takich naprzykład kupców, jak pan dobrodziej. Z takim kapitałem, to już w Warszawie pan dobrodziej liczyłby się do pierwszych...

— Wolne żarty panie dziedzicu, ale kto tam rachował moje kapitały? Więcej ludzie gadają niż jest... a zresztą mnie i tu dobrze...

— Rozumiem.... przyzwyczajenie; pan dobrodziej tu się urodził, wychował, tu ma znajomych, przyjaciół, ale dla córki ja myślę...

— To cielątko panie dobrodzieju — odpowiada żywo Korzeniowski — prawdziwe cielątko...

— Przepraszam łaskawy panie, protestuję — panna Anna jest wcale dobrze, tylko by warto dla dokończenia edukacyi pokazać ją ludziom... no i mówiąc otwarcie, znaleść dla niej porządną partyę. A tu w miasteczku powiedz pan sam, kto ją tu zobaczy, kto się na niej pozna?...

— A toć i u nas nie same zwierzęta mieszkają, a zresztą my sobie ludzie prości, bez edukacyi — ot same głupie głowy i basta....

— Co też pan mówi, jak można tak dobrowolnie się oczerniać, gdzież znowu...

— Ja panu dobrodziejowi mówię najświętszą prawdę!

— Jak to, i pan dobrodziej masz się za głupiego, czy co?

— Trudna rada mówić inaczej, kiedy widzi pan dobrodziej brakuje tu oleju — mówi stary pokazując na czoło...

— A to wyborna rzecz! — zawoła śmiejąc się Pokrzywnicki — żeby tak kto sam na siebie wydawał podobny wyrok!

— Ha, proszę jaśnie pana — własnej głupoty nie ukryjesz, a już lepiej, że ja to sam widzę, aniżeli żeby mi kto inny powiedział..

Westchnąwszy ciężko, pan Korzeniowski znów nalał kieliszki zachęcając gościa do picia, przez co rozmowa się urwała na chwilę. Bruno delektując się winem, nie wiedział co sądzić o swoim gospodarzu, a ten znowu nie mógł zmiarkować, do czego to wszystko prowadzi...

— Darujesz pan dobrodziej — odzywa się po pewnej pauzie konkurent — że ja cokolwiek inaczej o tem sądzę... Córka pańska jestto anioł...

— Et, co się też panu gada — gdzie jej do anioła; ręce grube, niezgrabna...

— No, no, znamy się na takich rzeczach szanowny panie Korzeniowski, „kto się gani ten się chwali“. Pan dobrodziej jesteś zanadto skromny, ale ja muszę mu powiedzieć tak bez żadnego pochlebstwa, że takiego człowieka jak pan jeszcze mi się nie zdarzyło spotkać... Dość ja się napodróżowałem w życiu; było się i za granicą, i w Rossyi, służyłem bowiem przez trzy lata w huzarach, ale nigdzie nie spotkałem takiej... jakby to powiedzieć patryarchalności, na ten przykład... dobroci... no i... serdeczności, słowem tego, co się nie da uważa pan dobrodziej określić, ale się czuje w głębi serca...

— Za wiele łaski panie dobrodzieju, prawdziwie nie zasłużyłem — mówi kupiec kłaniając się z pokorą.

— Daję panu słowo honoru, że dumny jestem z poznania tyle szanownego domu jego... — ciągnie dalej potrząsając energicznie ręką starego kupca. Proszę mi wierzyć, nikt mię jeszcze w życiu nie ujął tyle swoją dobrocią, prostotą i...

— Głupotą — dorzuca kupiec zacierając ręce...

— Eh, jakże to można łaskawy panie tak odwracać od siebie szczerą życzliwość... Dlatego daruj mej otwartości, że zdecydowałem się pomówić z nim bez tych wszystkich ceregieli...

— I owszem, niech pan dobrodziej mówi; ja tylko z góry uprzedzam, że z mojego sklepu nikomu nic na kwity nie daję.... to już moja zasada... od samego początku taka zasada...

— Ależ mnie nie idzie o żaden kredyt niech pan dobrodziej będzie spokojny, mam ważniejszą daleko prośbę...

— A... to ja sam nie mogę, jak pana dziedzica szanuję.... nigdy ważniejszych interesów bez porady przyjaciela mego nie załatwiam... Pozwoli pan dziedzic, ja poszlę po

Budżet na rok 1878.

I.

W szeregu artykułów, który niniejszem rozpoczynamy, podajemy główne liczby preliminarza budżetu na rok 1878, uwzględniając szczegółowo pozycye, odnoszące się do Galicyi. Obok liczb preliminowanych na rok 1878. podawać będziemy różnice zachodzące między niemi a kwotami przyzwolonemi na r. 1877. a to z uwzględnieniem już kredytów dodatkowo na tenże rok uchwalonych.

Rozdział I: „Dwór cesarski" 4.650,000 zł. — Kwota równająca się uchwalonej na rok 1877.

Rozdział II. „Kancelarya cesarska" 72,514 zł. (o 463 zł. więcej niż uchwalono na r. 1877.) Pozycya ta stanowi 50% kwoty, której drugą połowę ponoszą Węgry.

Rozdział III. „Rada państwa" wydatków zwyczajnych 676,067 zł., wydatku nadzwyczajnego (budowa gmachu dla parlamentu) 800,000 zł.; razem 1.476.067 zł. (o 13,467 zł. więcej niż na r. 1877.)

Rozdz. IV, „Trybunał państwa" 22.000 zł. — Kwota równająca się uchwalonej na rok 1877.

W czterech rozdziałach powyższych nie ma dochodów żadnych.

Rozdz. V.: „Rada ministeryalna"; wydatki: 892,748 zł. (o 146,448 zł. więcej niż uchwalono na r. 1877); w kwocie tej mieści się znów 50.000 zł. funduszu dyspozycyjnego; dochody 583,000 zł. z dzienników urzędowych (o 145,200 zł. więcej niż w r. 1877.)

Rozd. VI. „Wydatki wspólne" 78,930.798 zł. (o 2,177,652 zł. mniej niż w roku 1877.) Rozdział ten należy do kompetencyi delegacyj wspólnych; ztąd szczegóły o nim nie są wniesione do Rady państwa.

Rozdz. VII. „Ministerstwo spraw wewnętrznych": wydatki: zwyczajne 15.913.447 zł. (o 53,053 zł. mniej niż w r. 1877), nadzwyczajne 1,411.237 zł. (o 411.863 zł. mniej), razem 17.324.684 zł. (o 464.816 zł. mniej niż w roku 1877); *dochody*: 1,072.411 zł. (o 31.989 zł. mniej.)

W dziale ministerstwa spraw wewnętrznych przeznaczone są szczegółowo na Galicyę z Krakowem *wydatki* następujące: *)

1) w tytule administracyi politycznej.:

a) na utrzymanie władz politycznych i lokalności wydatków zwyczajnych 1,075,207 zł., nadzw. 65.148 zł., razem 1,140.355 zł.,

b) na publiczną służbę sanitarną wyd. zw. 254,000 zł.. nadzw. 10.000 zł.. razem 264,000 zł.,

c) różne wydatki zwyczajne 23.118 zł., razem przeto w tytule administrac. polityczn. 1.427.473 zł.. z których po strąceniu procentów interkalarnych od płac osobistych (2%) w ilości 17.893 zł. pozostaje 1.409.580 zł. (Na całe państwo wynoszą wydatki tego tytułu 5,610.400 zł., a po strąceniu rzeczonych procentów 5,534.296 zł.)

2) w tytule bezpieczeństwa publicznego wyd. zw. 165.794 zł., z których po strąceniu tychże procentów w ilości 3,344 zł. pozostaje 162.450 zł. (Na całe państwo wydatki tego tytułu wynoszą 3.673.975 zł., po strąceniu zaś procentów interkalarnych 3,584.000 zł.)

3) w tytule służby budownictwa publicznego wyd. zw. 252,647 zł., nadzw. 9000 zł.. razem 261,647 zł. a po strąceniu procentów interkal. w ilości 3.594 zł. pozostaje 258.053 zł. (Na całe państwo 1.207,724 zł., po strąceniu procentów 1,189,984 zł.)

4) w tytule budowy dróg wyd. zwycz. 848.000 zł., nadzwyczajne 67.100 zł., razem 915.100 zł. (Na całe państwo 4.614.700 zł.)

Uwaga. Co do tego tytułu mamy daty odnoszące się do r. 1877. Wydatki zwyczajne wynosiły uchwalone w liczbie 850.000 zł. nadzwyczajne w liczbie 81.000 zł., razem 931.000 zł. a więc preliminowano na rok przyszły o 15.900 zł, mniej (na całe państwo uchwalono na r. 1877 4,936.900 zł., czyli o 322.200 zł. więcej niż preliminowano na r. 1878). Z wydatków nadzwyczajnych na r. 1878 przypada:

a) na rekonstrukcyę mostu pod Łabuziem na Wisłoce 19.000 zł.

b) na rekonstrukcyę mostu na Dunajcu w Zgłobicach 25.000 zł.,

c) na wybudowanie drogi między Delatynem a Jabłonicą na niewykończonej przestrzeni 15.000 zł.,

d) na wykończenie drogi między Spytkowicami a Myślenicami pod Stróżą 8.100 zł.

5) w tytule budowli wodnych wyd. zw. 67.000 zł., nadzw. 150.000 zł., razem 217.000 zł. (Na całe państwo 1.673.200 zł.)

Uwaga. W tym tytule znów mamy daty porównawcze.

Wydatki zwyczajne na r. 1877 uchwalono w kwocie 67.000 zł., a więc w liczbie równającej się preliminarzowi na r. 1878; wydatki nadzw. w kwocie 155.000 zł., razem przeto 222.000 zł., czyli o 5000 zł. więcej niż uchwalono na r. 1878. (Na całe państwo uchwalono na r. 1877 1,812.900 zł., czyli o 139.700 zł. więcej niż preliminowano na rok 1878). Z wydatków nadzwyczajnych na r. 1878 przypada:

a) na budowy na Wiśle 80.000 zł. (jak w r. 1877);

b) na Dunajcu 12.000 zł. (o 3000 zł. mniej);

c) na Wisłoce 2000 zł. (o 2000 zł. mniej);

d) na Sanie 40.000 zł. (jak w r. 1877);

e) na Dniestrze 8000 zł. (jak w r. 1877);

f) na Przemszy 8000 zł. (jak w r. 1877);

Trzeba nam jeszcze nadmienić, że pozycye uchwalone na r. 1877, a tem więcej przeto liczby projektowane przez rząd na r. 1878 już są niższe od projektowanych na r. 1877; niewielkiego zaś trzeba ducha wieszczego, by przewidzieć, że komissya budżetowa okroi jeszcze liczby na r. 1878.

6) w tytule nowych budowli i znaczniejszych reparacyj wydatku nadzw. na gmach namiestnictwa w Lwowie 51.854 zł. (Na całe państwo 56.004 zł.)

Uwaga. Na r. 1877 uchwalono dla namiestnictwa w Lwowie 1.400 zł. jako roczną opłatę Bankowi narodowemu; nadto w kredytach dodatkowych uchwalono 9000 zł. jako cząstkę kwoty 20.000 zł. przypadającą na ministerstwo spraw wewnętrznych z powodu zakupienia w Mościskach trzech domów dla starostwa i sądu powiatowego (reszta w ilości 11.000 zł. przypadała na ministerstwo sprawiedliwości). Razem przeto uchwalono na r. 1877 10.400 zł., czyli o 41.454 zł. mniej niż preliminowano na r. 1878. (Na całe państwo uchwalono 21.000 zł., czyli o 35.004 zł. niżej preliminarza na r. 1878.)

Razem przeto w powyższych tytułach preliminowanego na r. 1878 etatu ministerstwa spraw wewnętrznych przypada szczegółowo na Galicyę wydatków 3,014.037 zł. już po strąceniu procentów interkalarnych. (Na całe państwo w tychże tytułach przypada 16,652.184 zł.; na Galicyę przeto przypada 18.009%.)

W dziale ministerstwa spraw wewnętrznych wykazane są z Galicyi (z Krakowem) dochody następujące:

1) w tytule administracyi politycznej 26.918 zł. (z całego państwa 150.311 zł.);

2) w tytule bezpieczeństwa publicznego 1.907 zł. (z całego państwa 801.046 zł):

3) w tytule budowy dróg 10.750 zł. (z całego państwa 38.214 zł.):

4) w tytule budowli wodnych 6.480 zł. (z całego państwa 19.240 zł.)

Razem przeto w powyższych tytułach dochodu z Galicyi 46.055 zł. (z całego państwa 1,008.811 zł.; na Galicyę przeto przypada 4,562%.)

*) Co do liczb szczegółowych nie mamy pod ręką dostatecznych dat do porównywania ich z kwotami uchwalonemi na rok bieżący.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Widoki pokojowe),

Szybkie postępy oręża rossyjskiego w Azyi, pisze berliński korespondent *Politische Corresp.*, przyczyniają się daleko więcej do poparcia usiłowań około przywrócenia pokoju, podejmowanych mianowicie w Londynie, aniżeli owe groźby, pojawiające się od czasu do czasu w prasie, które tylko potęgować mogą drażliwość Rossyan już tak bardzo rozbudzoną. Każdy nowy sukces oręża rossyjskiego w Azyi pobudza Anglię do wywierania tem większej pressyi w Konstantynopolu. Płynące z Anglii tak obficie zapomogi wszelkiego rodzaju nie zdołały powstrzymać katastrofy, jaka spotkała Mukhtara baszę a wiadomość o wielkiem zwycięstwie rossyjskiem pod Awliar lotem błyskawicy przebiegła całą Azyę, dodając imieniowi rossyjskiemu nowego uroku. Gdyby, jak się tego Rossyanie spodziewają, Kars, Erzerum i Batum w najbliższym czasie miały wpaść w ręce rossyjskie, w takim razie istniałby przynajmniej jeden z czynni ów nieodzownych przy zawarciu pokoju, to jest przedmiot mogący posłużyć jako wynagrodzenie kosztów wojennych, a zostałaby tylko jeszcze tylko kwestya bułgarska, której rozwiązanie pokonaniem Osmana baszy, upadkiem Ruszczuku i ponowną przeprawą przez Bałkan mogłoby być przyspieszone. Nie trzeba zaś przeceniać wpływu zimy na dalsze prowadzenie wojny. Rossyanie są w każdym razie bardziej przyzwyczajeni do zimna aniżeli Turcy, a stara tradycya, która jeszcze około połowy przeszłego stulecia była przestrzegana, że po spadnięciu pierwszego śniegu trzeba iść na leże zimowe, w roku 1877 nie ma najmniejszego znaczenia. Warunki przyszłego pokoju będą w każdym razie zawierały wcale znaczną liczbę punktów, ale z dłuższem trwaniem wojny będą też rosły pretensye zwycięzcy. Wiele oczywiście zależeć będzie od tego, czyli Turcya w chwili rokowań pokojowych będzie posiadać jeszcze armię zdolną do dalszej walki, lub czy też zawarcie pokoju będzie naturalnym skutkiem jej całkowitej niemocy, która wobec ciągłych klęsk niebezpieczeństwem wewnętrznych katastrof może być tylko przyspieszoną. Ze Rossya z europejskiej Turcyi nic nie pragnie, o tem pisali z wielką stanowczością korespondenci nasi z Berlina i Petersburga jeszcze przed konferencyą majową w roku 1876 a jeżeli Rumunia z obecnej wojny wyjdzie prawdopodobnie państwem niezależnem, to o z-borach rossyjskich w Europie nie można wcale myśleć. To też jest zupełnie zbytecznem odzywać się od czasu do czasu z takiemi obawami, należy tylko zauważyć, że książę Karol i księżna Elżbieta swem zachowaniem się w tak krytycznym czasie jeszcze bardziej wzmocnili sympatye, jakie żywiły dla nich nasze najwyższe koła. Militarne dyspozycye księcia Karola znajdują również uznanie; armia rumuńska zaś, która głównie jego jest dziełem, dowiodła swem zachowaniem się, że Rumunia może bronić swej niezależności a tem samem posiada warunki życia politycznego. W każdym razie leży w interesie Europy tak samo jak Rumunii, nadać krajowi takie stanowisko, któreby ambicyę pojedyńczych partyj odwiodło od ciągłej walki o panowanie i skierowało ją na pożyteczniejsze rzeczy."

(Z obozu Osmana baszy).

Neue freie Presse wysłała do Plewny umyślnego sprawozdawcę, który przybył tam 23 września drogą na Sofię i Orhanie razem z pierwszą kolumną posiłkową Szefketa baszy. Od korespondenta tego nadeszło teraz pierwsze sprawozdanie, datowane jeszcze 1 października, które chociaż trochę przedawnione, zawiera jednak bardzo wiele ciekawych i nieznanych dotąd szczegółów tak o samej Plewnie jak i o drodze sofijsko-plewnieńskiej, która obecnie, jak wiadomo, jest widownią najważniejszych operacyj. Podajemy dziś pierwszą część tej ciekawej korespondencyi:

„Przybywszy 15 września do Sofii, bawiłem tam tylko jeden dzień, o świcie bowiem kazano nam wyruszyć do Taszkessen a ztamtąd do Orhanie i oczekiwać tam przybycia Szefketa baszy, który nadciągnął z 35 batalionami. Miał on zająć drogę prowadzącą do Plewny i utrzymywać komunikacyę między Plewną a Orhanie. Sofia jest wcale nieźle ufortyfikowaną, ale załoga jest nieliczną; jest to stacya dla wszystkich nadchodzących i odchodzących wojsk, które bawią tu zazwyczaj bardzo krótko. Liczba chorych jest tu bardzo znaczną, albowiem ściągają tu do centralnego szpitalu chorych i rannych z rozmaitych stron. Jest tu ogółem 22 lekarzy, liczba wcale niedostateczna. Szpitale są czysto i porządnie utrzymane.

17 września. Przybyłem dziś do Taszkessen, oddalonego od Sofii 7 godzin. Droga była doskonałą; jest ona dziełem Midhata baszy. Cała droga od Sofii aż do Taszkopen. była zawaloną wozami rodzin bułgarskich i tureckich, uciekających z Telisza (Azizie) i z Łowaczu.

18 września. Około ćwierć mili, za Taszkessen rozpoczyna się teren pagórkowaty. Droga zwraca się w kierunku północnym i przeszło pół mili wije się w górę. Wyjechawszy na szczyt góry zjeżdża się ciągle w dół aż do stoku gór Somondży. W odległości jednej mili przed Orhanie wjeżdża się na równinę. Na stokach gór Somondży zbudowano fortyfikacye, tam bowiem krzyżują się drogi z Sofii i z Tatar-Bazardżyku. Mówiono mi, że góry Somondży są bardzo podobne do wąwozu Szybka, i że mała stosunkowo załoga może tu długi czas stawić opór liczebnie silniejszemu wrogowi. Orhanie, zamieszkałe przez Turków, Czerkiesów i Bułgarów, leży na wielkiej równinie otoczone górami. Miasto to jest silnie obwarowane a położenie jego jest należycie wyzyskanem. Turcy mają tu bardzo liczną artyleryę. Przed moim przyjazdem do Orhanie wyruszył ztąd *ferik* Achmed Feizi basza w towarzystwie *liwy* Edhema baszy, na czele 21 batalionów piechoty, 12 dział Kruppa i 4 dział górskich i pomaszerował w kierunku Jabłonicy. Opowiadano mi, że osobnem pismem, przywiezionem przez Czerkiesa z Plewny, Osman basza wezwał Achmeda Feizi baszę, aby wyruszył z Orhanie, podczas gdy Szefket basza, który przybył nieco za późno do Orhanie, miał tam pozostać i czekać na przybycie 24 nowych batalionów i dopiero z tą armią opuścić miasto. Według innej wersyi miał Szefket basza udać się w kierunku Łowaczu i wypędzić ztamtąd Rossyan. W Orhanie dowiedziałem się, że Osman basza wysłał z Plewny 15 batalionów piechoty i bateryę dział do Łowczy, ale że oddział ten przybył o kilka godzin za późno i musiał cofnąć się napowrót do Plewny. Achmedowi Feizi baszy polecono tedy forsować drogę prowadzącą do Plewny a zarazem konwojować 2600 wozów z amunicyą i żywnością,

---

niego. Daruj panie łaskawy — ale ja mam słabą głowę, jak to już powiedziałem...

— Tu nie idzie o żaden interes pieniężny i sądzę, obejdzie się bez doradzcy; tu serce pana dobrodzieja samo zdecyduje o życiu albo śmierci człowieka...

— Rany Boskie! — krzyknie zrywając się z krzesła Korzeniowski — co pan dziedzic chce odemnie! — Do sądu panie łaskawy, do sądu... mamy tu bardzo rozumnego sędziego... Gdzież mnie brać na sumienie cudze życie... W imię Ojca!... Nie chcę słyszeć o niczem! nie chcę....

— A to dopiero niedołęga — pomyślał sobie Brunon zbliżając się do kupca z bardzo protekcyonalnym uśmiechem. — Drogi panie Korzeniowski, uspokój się, tu chodzi zupełnie o co innego, ja kocham, ale to szalenie kocham pannę Annę!

— Co pan powiedziałeś? — rzecze kupiec prostując się nagle z błyszczącem spojrzeniem.

— Kocham pannę Annę i przyszedłem prosić pana dobrodzieja o jej rękę... Jabym ją zawiózł do Warszawy... jabym....

— A któż pan taki jesteś?

— Ja, panie dobrodzieju, jestem obywatel ziemski, mam wieś o kilka mil ztąd... bardzo byłbym szczęśliwy. gdyby... tego... wejść w grono tak zacnej i szlachetnej rodziny....

— Za wiele honoru jaśnie wielmożny panie dziedzicu, za wiele — odpowiada stary kładąc obie ręce do kieszeni szaraczkowego surduta i kłaniając się bardzo nisko stojącemu przed sobą Brunonowi. — Gdzie nam prostaczkom marzyć o takich wysokościach, gdzie? Jaśnie wielmożny dziedzic pozwala sobie żarty ze mnie robić, a przyznam tak nie godzi...

— Daję panu dobrodziejowi najświętsze słowo, słowo prawdziwego szlachcica, że panna Anna nadzwyczaj mi się podoba, że to wszystko com powiedział, jest prawdą...

— Et! — rzecze kupiec machając ręką...

— Więc pan nie przypuszcza, żeby można pannę Annę kochać?

— Nie wierzę łaskawy panie dziedzicu, nie wierzę, bo nie ma za co.... To sobie jest dziewczyna prosta, która prócz czterech ścian tego domu wiejskiej świata nie widziała, dziewczyna bez edukacyi, niezgrabna, ordynaryjna, ot... dobra na gospodynię, ale nie dziedziczkę.... Mój szanowny panie — mówi prawie żebrzącym tonem — daj nam biedakom święty pokój i poszukaj sobie żony między obywatelskiemi córkami; nasze mieszczańskie oryginały zostaw dla tutejszych prostaków... My tu znajdziemy jakoś trochę tańszych zięciów....

— Widocznie pan dobrodziej nie życzysz dobrze swej córce, jeżeli nie chcesz jej oddać człowiekowi z pewną sytuacyą w społeczeństwie, człowiekowi, który ją kocha i uszczęśliwić potrafi...

— To, to, to..... właśnie że jej dobrze życzę, to nie oddam... — przerywa mu unosząc się już kupiec. — Mój panie, każdy sobie swoim krojem! Ja nie chcę, żeby moje dziecko szło na pośmiewisko między obywatelskie panie.... Ot widzisz pan, że jej dobrze życzę....

— Ależ ja ją kocham....

— Nie wierzę....

— Przysięgam na wszystko....

— Nie wierzę, tysiąc razy powiem, że nie wierzę i kwita! — mówi stary, robiąc dziwny grymas ustami.

— Dla czego pan dobrodziej nie wierzy? — pyta skonfundowany konkurent, chodząc za kupcem po pokoju.

— Dla tego, że nie wierzę, co tu długo gadać!

Pokrzywnicki zamilkł, czując że położenie jego stało się wobec tego argumentu nadzwyczaj drażliwe. Stary widocznie był zirytowany, bo chodząc szybko po pokoju, mruczał coś pod nosem i wywijał ręką, jakby się od czegoś opędzał. Nareszcie trzeba było coś zrobić z sobą, a przynajmniej z honorem się zrejterować; zabrawszy więc kapelusz ze stolika, z dziwnie wykrzywioną twarzą zbliżył się nasz bohater do kupca.

— Łaskawy panie, bardzo mi przykro.... to jest bardzo przepraszam.... że mu narobiłem tyle subjekcyi.... Myślałem... ale ja widzę z tego wszystkiego, że pan dobrodziej ma kogoś już gotowego dla panny Anny....

— A jeżeli mam, to co? — pyta donośnym głosem Korzeniowski, stając naprzeciw Brunona.

— To, że u pana dobrodzieja znaczy więcej upór, niż szczęście córki....

— A to co? — krzyknie na całe gardło, uderzając pięścią w stół, aż kieliszki zabrzękły. — Kto pana upoważnił mówić mi takie rzeczy w moim własnym domu!... No, no.... jak pana Boga kocham, to straszne są rzeczy!.... Tfu, czyste urwanie głowy z podobnymi... za pozwoleniem... Przyjdzie to jakiś mospanie nieproszone, niewzywane, ni pójdź ni daj z końca świata, i będzie mi tu prawiło morały... Tfu! zakończył. uderzając powtórnie ręką w stół i wynosząc się z pokoju....

(Ciąg dalszy nastąpi.)

przeznaczonych dla Plewny, gdzie zabrakło amunicyi dla dział. Korespondencya między Plewną a Orhanie istniała ciągle. pomimo że druty telegraficzne były przerwane. Depesze przewozili tam i napowrót Czerkiesi, którzy sobie kazali płacić za to po 2000 piastrów (około 110 złr. w. a.). Każda korespondencya dochodziła adresanta tak, że Osman basza wiedział doskonale. iż Achmed Feizi basza wyruszył już z Orhanie i ciągnie ku Plewnie z jedną dywizyą. Ta dywizya składała się przeważnie z samych Azyatów; było w niej tylko kilka batalionów *nizamów*; reszta złożona była z *redifów* i *mustehafizów* nienależycie wyćwiczonych. W Orhanie jest szpital ambulansowy i kilku lekarzy. Chorzy z Plewny bawią tu tylko kilka dni i odjeżdżają ztąd do Sofii.

19 września. O świcie wyruszyliśmy z Orhanie do Jabłonicy w celu połączenia się z dywizyą Achmeda Feizi baszy. Z nami wyjechał także brygadyer sztabu generalnego Ismaił Hakki basza. Przebywszy drugie pasmo, wjechaliśmy na obszerną równinę. która od Łukowicy ciągnie się aż do Plewny. Odległość Jabłonicy od Orhanie wynosi 5 godzin jazdy, a cała ta przestrzeń jest obecnie pustkowiem, albowiem wszyscy mieszkańcy pouciekali.

20 września. Dzisiaj przybyliśmy do Łukowicy. Nie zaszło nic uwagi godnego. Łukowica i wsie okoliczne są również opuszczone przez mieszkańców. Prócz kilku Czerkiesów nie widziałem tu żywej duszy. Wieczorem wysłano ztąd kilka oddziałów w kierunku Telisza (Azizie) w celu zrekognoskowania terenu; po upływie kilku godzin powróciły te oddziały z doniesieniem, że droga jest wolną i że nigdzie nie spotkały się z nieprzyjacielem. Jeden oddział dotarł aż do Telisza, nie spotkawszy się z nieprzyjacielem.

21 września. Bardzo ostrożnie posuwała się armia turecka naprzód w kierunku Telisza. Na czele jechały trzy szwadrony kawaleryi; reszta szwadronów strzegła długiego szeregu wozów. Za kawaleryą maszerowała straż przednia, a za nią *gros* dywizyi. Za piechotą jechała artylerya a dopiero za nią ciągnął się bardzo długi szereg wozów z amunicyą i prowiantem. Za temi wozami szła straż tylna. Niestety przybyłem do Telisza za późno i nie mogłem być świadkiem ataku naszej kawaleryi na kozaków rossyjskich. Trzy szwadrony naszej kawaleryi przybyły dziś wreszcie do Telisza, i chciały wypocząć, ale oddział wysłany na rekonesans, powrócił wnet z oznajmieniem, że nadciągają Rossyanie z dwoma działami. Nasza kawalerya uszykowała się do boju. Atak był bardzo gwałtowny. Na jednego naszego kawalerzystę przypadało 5 kozaków. Spotkanie to skończyło się zupełnym odwrotem kozaków. Po stronie tureckiej padł jeden porucznik, a dwóch podporuczników i 8 szeregowców otrzymało lekkie rany lancami i pałaszami. Straty Rossyan musiały być dość znaczne, albowiem na niewielkiej przestrzeni naliczyłem sam 15 zabitych; rannych uprowadzili kozacy ze sobą. Turcy zabrali kozakom 3 koni, kilka karabinów i jeden rewolwer. Gdyby nasza piechota była przybyła na czas, bylibyśmy zabrali działa rossyjskie. Popołudniu trwała kanonada przez całą godzinę i na tem zakończyło się to całe zajście.

Telisz czyli Azizie jest wsią tatarską. Zastaliśmy tam tylko kilku Czerkiesów, o których nie mogę powiedzieć nic dobrego. Około wieczora schwytano popa bułgarskiego, chciał on się dostać do Telisza. W skutek nakazu komendanta oddano go pod straż i wraz z armią ma on się dostać do Plewny. Popi bułgarscy pełnią służbę szpiegów rossyjskich; to też Rossyanie są zazwyczaj bardzo dobrze poinformowani. Z Telisza do Plewny mamy jeszcze 5 godzin marszu.

22 września: O godzinie 4 z rana wyruszyliśmy z Telisza. Zwolna i ostrożnie posuwała się nasza armia naprzód; każdy oczekiwał z niecierpliwością spotkania z wrogiem. wiedzieliśmy bowiem. że Rossyanie są przed nami. ale nie wiedzieliśmy gdzie i w jakiej sile? Turcy nie mają dobrych szpiegów: Czerkiesi zawiadamiają wprawdzie o obecności wroga, ale zawsze dopiero wtedy. gdy każdy bez ich pomocy może się o tem przekonać. Za Teliszem ciągnie się wyżyna trzy mile długa; po obu stronach tej wyżyny wznoszą się dwa wzgórza. Za pierwszem wzgórzem. gdzie jest także mogiła tatarska, leży Górny Dubnik. wieś bułgarska: za tą wsią roztacza się równina zasiana kukurudzą i ciągnie się aż do drugiego wzgórza. Po lewej stronie tego drugiego wzgórza, mamy gęsty las. który ciągnie się w bok aż do pierwszego wzgórza w kierunku Telisza. Odległość jednego wzgórza od drugiego wynosi milę. Jeden oddział konnicy wysunął się naprzód i zajął pierwsze wzgórze wraz z mogiłą tatarską; ukryci tam kozacy. uciekli w największym pop ochu. Za konnicą posuwała się szybko piechota turecka z dwoma działami. Pewną część piechoty wysłano na prawo i na lewo do lasu a resztę wraz z konnicą wysłano do wsi Górny Dubnik. W największym pośpiechu usypano szańce i zatoczono na wały jedną baterye a na mogile tatarskiej usypano także wał, na którym ustawiono dwa działa. Jednem słowem. Turcy przygotowali się należycie do boju. Wkrótce potem pojawiły się cztery oddziały konnicy rossyjskiej. które w dość wielkiej odległości skierowały się na lewo. Za konnicą pojawiła się piechota rossyjska, która stanęła z boku na prawo. Z całą dokładnością nie można było obliczyć siły piechoty, ale nie pomylę się bardzo, gdy powiem. że było tam co najmniej 10 batalionów. Rossyanie zajęli pola zasiane kukurudzą, my zaś usadowiliśmy się pod wsią Górny Dubnik i po obu stronach drogi. O godzinie 1 z południa kazał komendant Achmed Feizi basza dać ognia z dział; Rossyanie nie odpowiadali na ten ogień przez pół godziny. Ze strony tureckiej strzelało 8 dział a Rossyanie mieli tylko 5 dział. O godzinie 2 z południa zaczęła strzelać także artylerya rossyjska i to w sposób bardzo gwałtowny; strzał padał po strzale. Trwało to do godziny ½5, o którym to czasie Rossyanie przestali strzelać z dział a piechota rossyjska zrobiła zwrot w bok, jak gdyby chciała obejść pozycye tureckie i napaść nas z tyłu od lasu. Komendant turecki spostrzegł ten ruch i wysłał 4 bataliony do lasu na spotkanie wroga. Tymczasem pomylił się. Rossyanie bowiem ustąpili zupełnie i — jak się potem dopiero później dowiedziałem — zostawili nam wolną drogę do Plewny. Wojska tureckie zostały na zajętem stanowisku. W nocy nie roznięcano ogni obozowych.

23 września. Dzisiaj w nocy mieliśmy deszcz ulewny. O godzinie 1 po północy wyruszyliśmy do Plewny. Na drodze nie spotkaliśmy nigdzie nieprzyjaciela. Wzdłuż całej drogi nie były nigdzie przerwane druty telegraficzne. Z moim służącym wyprzedziłem armię turecką, maszerującą do Plewny i dotarłem aż do Dolnego Dubnika, gdzie dniem przedtem gospodarowali Rossyanie. Prawie połowa domów leżała w gruzach. Mnóstwo ludzi wyszło z Plewny na nasze spotkanie; wyjechał także oddział konnicy; panowała niezmierna radość z powodu, że cernowanie Plewny przez Rossyan już ustało. Po drodze do Plewny słyszałem jeszcze silny ogień karabinowy; dochodził on mnie od strony Metropolis. Mieścina ta leży o milę od drogi prowadzącej do Plewny i była siedzibą głównej kwatery nieprzyjacielskiej dywizyi, która nadeszła z Nikopolis. Metropol składa się z dwóch miejscowości i jest siedzibą wysokiego duchownego dostojnika bułgarskiego. Leży on przy drodze prowadzącej do Widdynia na równinie. Ztamtąd robią nieprzyjacielskie kolumny wycieczki w rozmaitych kierunkach aż do Telisza i przerywają komunikacye z Plewną. Na milę przed mostem na rzece Wid, leżały jeszcze na polu, po obu stronach drogi, niepogrzebane trupy. Turcy nie mogli pochować tych trupów z powodu cernowania Plewny a Rossyanie nie mieli widocznie ochoty do tej czynności. Od mostu na rzece Wid aż do Plewny jest jeszcze godzina drogi. Po obiedzie, 23 września, weszły do Plewny: piechota, artylerya i bardzo długi szereg wozów z żywnością i amunicyą. Radość z powodu przełamania linii nieprzyjacielskiej i dostania się do Plewny nie trwała długo, bo jeszcze tego samego dnia wieczorem, dowiedzieliśmy się. że komunikacya telegraficzna została znowu przerwaną, a na drodze prowadzącej do Plewny patrolują znowu kozacy, którzy zajęli nawet Dolny Dubnik. Nie pojmuję, dla czego Turcy wysłali 21 batalionów do Plewny, zamiast zostawić je w Dubniku celem strzeżenia drogi.

Plewna leży w kotlinie; znaczna część miasta jest rozłożoną na stokach gór; przez środek płynie strumyk, zwany Bara. Nie ma tu nic uwagi godnego z wyjątkiem chyba licznych, brudnych i ciasnych uliczek, krzyżujących się w rozmaitych kierunkach tak, że trudno zoryentować się. Cmentarze są wcale bogate. Plewna, broniona już wybornie przez samą przyrodę, została przez Osmana baszę zamienioną w bardzo silnie obwarowany obóz, który jest nie do zdobycia. Na lewym brzegu rzeki Wid dominuje nad Plewną kilka silnych fortów; toż samo broni przystępu do Plewny kilka silnych fortyfikacyj po prawej stronie rzeki Widu. Droga, prowadząca do Łowaczu, tudzież droga do Bułgaryi są mocno ufortyfikowane. Osman basza rozporządza znacznemi siłami tak w piechocie jak w artyleryi i kawaleryi, pomiędzy ostatnią znajduje się około 2000 ochotników azyatyckich, którzy służą na własnych koniach. Bliższych szczegółów z pewnych powodów nie mogę podać. W żywność i amunicyę jest Plewna dostatecznie zaopatrzona na dłuższy czas. Stan zdrowia jest w ogóle zadawalniający; liczba tutejszych lekarzy wojskowych wynosi 28. pomiędzy którymi znajduje się 8 austryackich i 1 angielski lekarz, nadto jest tu zatrudnionych około 50 chirurgów. Turecka dzielnica Plewny nic nie ucierpiała, mimo że codziennie pada do niej znaczna liczba pocisków nieprzyjacielskich, za to dzielnica bułgarska leży w gruzach; kilku Bułgarów zginęło od kul rossyjskich. Kule nieprzyjacielskie padały także od czasu do czasu na szpitale, nie wyrządziły jednak żadnej szkody. Sam widziałem jak dwie kule nieprzyjacielskie padły w pobliżu szpitala“.

KRONIKA

— **W pułkach galicyjskich** mianowani dalej Kapitanami II klasy porucznicy: Marceli Lityński z pułku piechoty nr. 71, przy pułku piechoty nr. 12; Józef Rabatsch i Gustaw Hönl przy pułku piechoty nr. 30: Engelbert Zloch z pułku piechoty nr. 16, przy pułku piechoty nr. 15; Jan Forkapic z pułku piechoty nr. 30, przy pułku piechoty nr. 10; Józef Nidiel przy pułku piechoty nr. 58: Franciszek Niemeczek przy pułku piechoty nr. 30: Michał Jurievic z pułku piechoty nr. 16, przy pułku piechoty nr. 15; Artur d'Elvert, nadliczbowy w pułku piechoty nr. 56, dotychczas przydzielony do sztabu generalnego, przy pułku piechoty nr. 7: Eliasz Zivic przy pułku piechoty nr. 55 i Mikołaj Strmac. nadliczbowy w tymże pułku, przydzielony do układania ksiąg gruntowych; Aleksander Berynda Czaykowski przy pułku piechoty nr. 40; Adolf Gintz przy pułku piechoty nr. 9; Andrzej Betzl i Wojciech Voit z pułku piechoty nr. 60, przy pułku piechoty nr. 58: Józef Lerner z pułku piechoty nr. 45, przy pułku piechoty nr. 15. Józef Laxa z pułku piechoty nr. 56, przy pułku piechoty nr. 13: dr. Hipolit Podhorodecki przy pułku piechoty nr. 80 i Kazimierz Pomiankowski przy pułku piechoty nr. 9.

— **W teatrze** dziś „Ćwiartka papieru“, komedya w 3 aktach Wiktora Sardou.

— **Urwisko skalne** w tych dniach pomiędzy stacyami Żegiestowem a Muszyną stoczyło się masą objętości 60 metrów kubicznych na drogę żelazną. Tor kolejowy jednak nic nie ucierpiał i tego samego dnia jeszcze został uprzątnięty.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Zöptau, (Sobótce na Szlązku) znany z licznych przedsiębiorstw na wielką skalę budowniczy br. Albert Klein; w Wiedniu członek Izby panów, były minister sprawiedliwości i kierownik ministerstwa wyznań i oświaty w gabinecie hr. A. Potockiego, Antoni Tschabuschnigg, rodem Karyntczyk, przeżywszy lat 68; w Nowym Jorku senator Morton: w Paryżu deputowany z Bordeaux, Ludwik Miex, przeżywszy lat 47.

— **Gouyot-Montpayroux** znany deputowany francuski, redaktor główny dziennika *Cour. de France*, popadł w obłąkanie, w skutek, jak zapewniają dzienniki paryskie, natężenia umysłowego w ostatnich czasach. Szał wzmógł się u nieszczęśliwego do tego stopnia, że musiano go oddać do zakładu obłąkanych w Jvry.

— **Markiz de Lorne**. małżonek królewnej angielskiej Ludwiki, najstarszy syn księcia Argyll, jak się dowiaduje *Manch. Ev.* ma zostać parem Anglii.

— **Nieustraszonemu badaczowi** Afryki środkowej, Amerykaninowi Stanleyowi, który w tych czasach przybyć ma do Europy, postanowił król włoski nadać medal złoty z stosownym napisem.

— **O dwóch wielkich pożarach** donoszą ostatnie dzienniki. W Hamburgu dnia 30 października wieczór zgorzała do szczętu wielka fabryka cukru Hambrocka i Taubmanna z ogromnemi zapasami produktów. Ogień wybuchł z niewiadomej przyczyny podczas gwałtownego wichru i zagrażał miastu; płomienie, jak całe wieże ognia, szerzyły jasność prawie dzienną na całą okolicę. O ratunku samego gmachu fabrycznego nie mogło być mowy; zgorzał też aż do fundamentów. Szczęściem, że uratowano sąsiednie budynki, w których z gorąca topniały szyby. Szkoda pożarem zrządzona wynosi 700.000 mark. W Utrechcie niedawno zgorzały oprócz kilku budynków prywatnych, koszary mieszczące przeszło 1000 żołnierzy, ze składami broni i moderunku. Ratunek utrudniały bardzo eksplodujące ciągle naboje. Sąsiedni gmach więzienny ocalał jedynie dzięki tej okoliczności, że zmienił się kierunek wiatru. Szkoda wynosi półtora miliona zł. Żołnierze z narażeniem własnego życia wyratowali z górnych piętr objętego już ogniem gmachu kilkoro dzieci podoficerskich.

— **Matuzalemowych lat** dożył, jak opowiadają dzienniki węgierskie, włościanin pewien w osadzie rumuńskiej Lunka. w komitacie Bihareńskim, nazwiskiem Pascu Kodo. Człowiek ten liczyć ma obecnie lat 125. Od lat blisko 35 niezdolony do pracy żyje z jałmużny.

— **Popularną a typową postać** utracił w tych dniach Berlin w osobie feldmarszałka hr. Wrangla, o którego śmierci doniósł nam telegram. Generał ten był najstarszym weteranem armii pruskiej, liczył lat 94, z których przeszło 80 przebył w służbie wojskowej. Do ostatka, dzięki podobno sztucznej kulbace, dzielnie trzymał się na koniu i przy pomocy sznurówki zachowywał marcyalną postawę na występach wojskowych, których nigdy nie zaniedbywał. Dziwak przytem po troszę, miał wielki mir u ludności berlińskiej, do której przemawiać umiał jej lokalnym żargonem. Hrabia Fryderyk Wrangel był synem pułkownika pruskiego. Już w r. 1796 jako trzynastoletni chłopiec wstąpił do wojska; w dziesięć lat później został porucznikiem, za udział w bitwach z r. 1813 i 1814 otrzymał krzyż żelazny. a w r. 1823 doszedł stopnia generała-majora W r. 1848 jako generał porucznik dowodził wojskami związku niemieckiego w wojnie duńskiej, poczem został komendantem Berlina. Nominalnie dowodził także w r. 1864 wojskami sprzymierzonemi w Szlezwiku-Holsztynie, jako feldmarszałek. W sierpniu roku zeszłego *Papa Wrangel*, jak go nazywali Berlińczycy, obchodził rzadki jubileusz 80 rocznicy wstąpienia do służby wojskowej, przy której to sposobności otrzymał od króla swego szpadę honorową w brylantach.

— **Mordercy** księdza prałata Razutowicza w Odessie zostali wyśledzeni i pojmani. Są to dwaj koloniści Niemcy i pewien Rossyanin.

— **Pielgrzymki muzułmańskie**. Konsul angielski w Dżeddzie złożył rządowi swemu ciekawe sprawozdanie o pielgrzymkach ludów mahometańskich do świętych miast Mekki i Medyny. W roku 1876 pielgrzymi ściągać się zaczęli już około połowy sierpnia, a ostatnia ich drużyna przybyła, stosownie do przepisów koranu, w dniu najkrótszym w roku. Do przystani Dżeddy przybyło pielgrzymów 28.779, oprócz tego zaś drogami karawanowemi około 1000 Malajczyków, 1.700 Afrykanów północnych, 2.200 Egipcyan i 1.400 Arabów z nad morza Czerwonego. Persów było wszystkiego 1.700, Indów 1.500. Na uroczystości końcowej pod Eid-el-Akbar w Munie znajdowało się przeszło 200.000 wyznawców proroka. Wprawdzie pielgrzymi, którzy wylądowali w Dżeddzie, przywieźli z sobą ospę nagminną, jednak epidemii nie było w Mekce.

— **Król Menelik**, władca wschodnio afrykańskiego państwa murzyńskiego Szoa, znany z przyjaznego dla Europejczyków usposobienia. niedawno przegrawszy bitwę z wojskami abissyńskiemi dostał się w niewolę króla Habeszu. Los ten dzielić ma z nim jakiś uczony Europejczyk. który bawił na dworze jego. Zdaje się, że Europejczykiem tym jest prezydent włoskiego Towarzystwa geograficznego Antinori, który ile wiadomo, ostatniemi czasy bawił na dworze króla Menelika w towarzystwie inżyniera Chiarini.

— **Bandytyzm we Włoszech.** Ze sprawozdania wygotowanego dla parlamentu przez barona Nicoterę. ministra spraw wewnętrznych we Włoszech, o środkach przedsięwziętych przez rząd dla wytępienia bandytyzmu, dowiadujemy się, że od dnia 18 marca 1876 r., to jest od chwili zajęcia urzędu przez barona Nicoterę, aż pod koniec września r. b. schwytano 179 bandytów. Godnem jest uwagi, że pomiędzy nimi znajduje się 68 osób, należących do t. z. konnej milicyi (militi a cavallo) to jest wojska, przeznaczonego wyłącznie do ścigania bandytów. Z tych 69 żołnierzy 39 jest rodem z prowincyi Palermo, głównego miasta *mafii*. W dalszym ciągu sprawozdania minister robi uwagę, że w chwili, gdy obejmował swój urząd, było w Sycylii 17.000 osób pod nadzorem policyjnym z powodu swych stosunków z bandytami! Dziesięć tysięcy uwolnił z pod nadzoru z powodu, że się zupełnie uniewinniły, za to 3.000 nowych musiał oddać pod nadzór.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Leśny dział wystawy krajowej.

(§) Prof. dr. W. J. Exner, którego bardzo pochlebny sąd o lwowskiej wystawie znany jest już czytelnikom z powtórzonego przez nas artykułu *Wien. Abendp.* wydał teraz we Lwowie bardzo ciekawą broszurę p. t. *Die forstliche Gruppe auf der Landes-Ausstellung in Lemberg.* We wstępie oddaje autor hołd patryotycznej działalności J. Ex. hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego, którego sympatyom w kraju, wpływom i fachowym wiadomościom przypisuje głównie powodzenie, z jakiem plan wystawy został wykonany. Przechodząc do samego przedmiotu rozprawy dr. Exner zaznacza najpierw, że choć w Galicyi lasy zajmują 24% obszar, gdy tymczasem w Czechach obszar leśny przedstawia 27% mimo to kraj nasz ze względu na swoją rozległość jest dziś najbogatszą w kapitał drzewny prowincyą austryacką. Wystawom produktów gospodarstwa leśnego w pawilonach J. Ex. Namiestnika hr. Alfreda Potockiego i ks. Adama Sapiehy poświęca dr. Exner najdłuższy ustęp swojej broszury i oddaje zasłużone pochwały tak wspaniałym okazom jak i w ogóle wzorowemu trybowi gospodarstwa w rozległych dobrach obu wystawców. „Obie wystawy Sapiehy i Potockiego — mówi autor — tłumaczą nam, w całości wzięte. dostatecznie światową sławę t. z. gdańskiego drzewa dębowego a zarazem wykazują, że żadne inne

drzewo dębowe nie może z powyższem wytrzymać konkurencyi na targu światowym“. Zbiorową wystawę administracyi dóbr Arcyksięcia Albrechta nazywa dr. Exner „jedną z najwybitniejszych ozdób wystawy lwowskiej“ i zaraz potem dodaje, że byłoby to szkodą niepowetowaną, jeżeliby administracya dóbr nie wzięła udziału w przeznaczonej na przyszły rok dla Paryża zbiorowej wystawie austryackich producentów drzewa.

Umiejętnej, troskliwie urządzonej i wielce pouczającej wystawie dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie nie szczędzi dr. Exner pochwał, które w swoim czasie oddał jej także nasz sprawozdawca z wystawy. „Wielce użyteczną pracę (są to słowa dr. Exnera). która nie mogła być premiowaną, przedstawiała karta galicyjskiego przemysłu leśnego, opracowana z inicyatywy Namiestnika hr. Alfreda Potockiego, przez krajowego inspektora lasowego Lettnera. Znakomita ta karta, wykonana w wielkich rozmiarach, objaśnioną została w monografii, napisanej w polskim, niestety dla mnie nie zrozumiałym języku. Jestem pewny, że ta mapa przemysłu leśnego stanowi unikat w Austryi i nawet w Paryżu sprawi słuszną sensacyę a zarazem zjedna sobie zasłużone uznanie. Sędziowie zawotowali podziękowanie dla autora stojącego *hors concours* i dla galicyjskiego Namiestnictwa.“

Wystawa produktów leśnych hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego przedstawiła według dr. Exnera w najpiękniejszem świetle bogactwo lasów galicyjskich w wyborne drzewa materyałowe. Wystawa ta jak również wystawa fundacyi Skarbkowskiej nie ubiegały się o nagrodę z powodu udziału hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego w komitecie wystawowym, a kuratora fundacyi Skarbkowskiej ks. Jabłonowskiego w *jury* dla działu leśnego. Po nad wystawę fundacyi Skarbkowskiej stawia autor wystawę ks. Lubomirskiego, w której wspaniałe okazy masztów i olbrzymie drzewa już zdala zwracały na siebie uwagę. Drzewu wystawionemu z lasów ks. Lubomirskiego w Rozwadowie przyznaje dr. Exner imponującą wartość.

Nie możemy dla braku miejsca wyliczyć wszystkich wystawców. którzy w broszurze dr. Exnera znaleźli zaszczytne uznanie. Na zakończenie przytaczamy ostatni, wielce charakterystyczny ustęp broszury: „Jedna główna dążność — pisze dr. Exner — ożywia nietylko leśny dział lecz w ogóle całą lwowską wystawą krajową, — nasze sprawozdanie byłoby niedokładne. jeżelibyśmy nie podnieśli jej tutaj. Gorący patryotyzm, którym Polacy tak korzystnie się odszczególniają. od dwudziestu lat zwrócił się ku pielęgnowaniu kultury krajowej. Niezaprzeczenie wysoka inteligencya kierowników narodowego ruchu osiągnęła zdumiewające skutki. Wszystko składa się na to. ażeby odeprzeć daną Galicyi nazwę Pół-Azyi (*Halbasien*). Humanitarne zakłady, szkoły, reforma stosunków, stanu urzędniczego, stypendya na uzyskanie pionierów postępu, muzea, zbiory, stowarzyszenia i wszelkie inne środki nowoczesnych łączności postępowych składają się na zjednanie Galicyi odmawianego jej dotąd stanowiska w cywilizowanej Europie. Muszę wyraźnie podnieść, że nie chodzi tu tylko o sam port. Wszędzie spotkać się można z poważnym nastrojem i zaszczytną zdolnością do poświęcenia. Z tego stanowiska zwiedzona wystawa lwowska musiała każdego przyjaciela ludzkości ucieszyć i zupełnie zadowolić.“

---

* * **Targ lwowski.** (Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej za czas od 20 paździer. o 27 październ.) Wszystkie ceny za 100 kilogramów. Pszenica 10·20 do 11·20 złr. Żyto 6.50 do 7·— złr. Jęczmień 5·50 do 7·75 złr. Owies 5·60 do 6·— złr. Hreczka —·— do —·— złr. Kukurudza zeszłoroczna 6·— do 6·60 złr. Kukurudza nowa 5·25 do 6·— złr. Groch do gotowania 7.— do 8·50 złr. Groch pastewny 6·— do 7·— złr. Soczewica —·— do —·— złr. Fasola 8·— do 9·— złr. Bobik —·— do —·— złr. Wyka 5·— do 5·50 złr. Koniczyna najprzedniejsza 55·— do 60·— złr., przednia —·— do —·— złr., średnia —·— do —·— złr., poślednia —·— do —·— złr. Tymotka —·— do —·— złr. Anyż rossyjski —·— do —·— złr. Anyż płaski —·— do —·— złr. Kminek —·— do —·— złr. Rzepak zimowy 15·— do 17·— złr. Rzepak letni 14·— do 15·— złr. Rzepik zimowy 15·— do 15·50 złr. Rzepik letni 13.75 do 14·25 złr. Lnianka 12·25 do 12·50 złr. Nasienie lniane 12·50 do 13·— złr. Nasienie konopne 9·40 do 9·60 złr. Chmiel —·— do —·— złr. Spirytus gotowy 30·10 do 30·30 złr.

Z TEATRU WOJNY

Lwów, dnia 5 listopada.

Pierścień żelazny. opasujący Plewnę, ścieśnia się coraz bardziej. Dnia 31 października Turcy za zbliżeniem się oddziału rossyjskiego, ustąpili z Dolnego Dubnika, który Rossyanie zajęli bez walki a następnie jeszcze o dwie wiorsty posunęli się bliżej ku Plewnie. Równocześnie piechota rossyjska obsadziła Łukowicę a kawalerya posunęła się jeszcze dalej drogą ku Orhanie. Szefket basza wycofał zupełnie swe wojska z drogi plewnieńskiej i skoncentrował je pod Orhanie w ufortyfikowanych pozycyach. Siły, jakiemi tam rozporządza nie są dokładnie znane, z biuletynów rossyjskich wiemy tylko, że z Radomirzec cofnęło się do Orhanie 12 batalionów, a że oszańcowany obóz tamtejszy nie mógł być zupełnie ogołocony z wojska. więc przypuścić można że w Orhanie znajduje się obecnie około 10.000 wojska. Jest to siła zaledwie wystarczająca do obrony tej ważnej pozycyi, zasłaniającej Sofię; o podjęciu kroków zaczepnych w celu oswobodzenia Plewny Szefket basza ani myśleć nie może. Nadciągają jednak do Orhanie posiłki, i tak według telegramu *Polit. Corresp.* wszystkie wojska skoncentrowane w Niżu, wyruszyły tam w pospiesznych marszach. zapewne także z Filipopola otrzyma Szefket basza kilka tysięcy ludzi. Wszystko to jednak za mało. odsiecz Plewny w dzisiejszych okolicznościach wymaga bowiem korpusu co najmniej 50 tysięcznego, a takiej siły Turcy prędko zebrać nie zdołają.

Rossyanie tanim kosztem opanowali 1 b. m. jeszcze jeden przesmyk bałkański. którego ujście północne znajduje się w Tetewen, o cztery mile na zachód od Trojanu. Ułatwi im to projektowaną wyprawę zabałkańską, której pierwszym celem ma być tym razem Sofia. Wiadomość o formowaniu osobnej armii przeznaczonej do takiej wyprawy utrzymuje się ciągle. Armia ta składać się ma z 8 korpusu, 26 dywizyj korpusu 11, dwóch świeżo przybyłych dywizyj grenadyerskich, jednej dywizyi rumuńskiej i kilku dywizyj kawaleryi.

W ogóle Rossyanie są pełni otuchy i tak pewni powodzenia, jak w czerwcu po szczęśliwej przeprawie przez Dunaj. Przyczynia się do tego świadomość znacznej przewagi liczebnej, która według obliczenia *Presse* wynosi około 100.000 ludzi. i nadzieja rychłego upadku Plewny, która jednak jeszcze zawieść może. Wprawdzie dezerterzy i jeńcy tureccy opowiadają, że zapasy żywności są w Plewnie na schyłku, i zaledwie do 10 listopada wystarczą, ale nie zgadza się to z relacyą korespondenta *Neue freie Presse* i berlińskiej *National Zeitung*, według której Plewna już w połwie października była zaopatrzoną w żywność i amunicyę na całe dwa miesiące, a mimo to wysyłano tam ciągle jeszcze po 200 wozów amunicyi i 500 wozów żywności dziennie, tak, że armia zaopatrzoną jest w żywność na całą zimę. Z tego zaś, że Osman basza od 24 października zmniejszył racye żywności. nie można jeszcze żadną miarą wnosić o bliskiem wyczerpaniu zapasów.

Korespondent dziennika *Daily Telegraph* znajdujący się przy aryergardzie Mukhtara baszy. został podczas nowej utarczki w okolicy Hassankaleh schwytany, a lubo gen. Heimann, sprawdziwszy tożsamość jeńca, natychmiast wypuścił go na wolność i pozwolił mu udać się do Erzerum, to korespondent nie prędko ochłonął ze strachu i w tym stanie zatelegrafował swemu dziennikowi o odcięciu w Hassankaleh dwóch batalionów tureckich i zabraniu ich do niewoli. Wiadomość ta nie potwierdziła się. Oto urzędowy biuletyn rossyjski o tym napadzie ariergardy tureckiej: Obsadziwszy 28 paźdz. prawie bez strzału Köprikiöj.przyczem aryergarda Mukhtara i Izmaiła baszów spiesznie cofnęła się do Hassankaleh, kawalerya gen. Heimanna ścigała dalej nieprzyjaciela i zaatakowała o godz. 2 w nocy biwuak turecki. Po krótkiej utarczce wtargnęły dwie sotnie kozaków z oddziałem rakietników i dwoma szwadronami z plutonem konnej artyleryi do obozu tureckiego, zarąbały przeszło 100 ludzi i zmusiły resztę do ucieczki. Ściganie trwało na przestrzeni 6 wiorst i zaniechane zostało tylko w skutek wielkiego znużenia ludzi i koni. O godzinie 5 rano kawalerya nasza obsadziła Hassankaleh. Tymczasem jeźdźcy nasi dotarli aż do Kurudżuk, o 18 wiorst od Erzerum. Zrobiwszy 55 wiorst bez wytchnienia, wstrzymały wojska nasze na chwilę swój pochód. Nieprzyjaciel stoi obozem w pozycyi pod Dewe-Bojun, gdzie koncentrują się teraz kolumny Heimana i Tergussakowa. Afera pod Hassan-Kaleh i ruch wojsk naszych z Saghanlidaghu ku Erzerum są wyższe nad wszelką pochwałę. Straty nasze są wcale nieznaczne. Niestety jeden major i jeden kapitan zostali śmiertelnie ranieni, a adjutant naczelnego wodza pułkownik Tołstoj odniósł lekką ranę“.

Według telegramu z Konstantynopola Kars zaopatrzony jest w żywność i amunicyę na wiele miesięcy, a liczba dział, broniących fortecy wynosi 110. Załoga składa się z 15 batalionów. Rossyanie przypuszczają. że Erzerum podda się prędzej niż Kars.

OSTATNIA POCZTA

Najjaśniejszy Pan raczył wydać następujące pismo odręczne:

Kochany baronie Lasser! Cesarzewiczowi Arcyksięciu Rudolfowi zgotowano w czasie Jego podróży w Mojem Księstwie Szląskiem wszędzie tak uroczyste a zarazem serdeczne przyjęcie. że widzę Się spowodowanym wyrazić ludności Szląska za to przyjęcie Mojego Kochanego Syna gorące podziękowanie, a za okazaną w ten sposób ponownie lojalną wierność i przywiązanie do Mojego domu, Moje zupełne Cesarskie uznanie.

Polecam Panu podać to zaraz do publicznej wiadomości przez Mojego prezydenta krajowego na Szląsku.

Wiedeń 2 listopada 1877.

Franciszek Józef m. p.

Według telegramu z Bukaresztu miał car niedawno podczas bankietu. na który zaproszono kilku obcych wojskowych *attachés*, odezwać się do swych gości: „Moi panowie! Nie szukaliśmy czynnego sprzymierzeńca a jednak znaleźliśmy go. Sprzymierzeńcem tym jest zima, po której spodziewamy się na pewne wielkich usług. Sprzymierzeniec Turcyi — lato, nie mogło Porcie wyświadczyć takich usług Spodziewam się, moi panowie. że z pomocą tego sprzymierzeńca zdołamy wkrótce wojnę ukończyć i że wszyscy na przyszłą wiosnę będziemy mogli wrócić do ojczyzny.“

Lord Derby oświadczył na zapytanie kilku członków parlamentu, że wszystkie raporta dyplomatyczne zgadzają się w tem, iż wszelkie usiłowania pokojowe nie miałyby w tej chwili widoków powodzenia.

Z Konstantynopola zaprzeczają równocześnie stanowczo pogłoskom o pośrednictwie angielskiem.

Osservatore Romano ogłasza list generała Jezuitów O. Beckxa do ks. Curci z którego wynika. że ten ze zgromadzenia Jezuitów nie został wykluczony, lecz otrzymał uwolnienie na własną prośbę.

Ignatiew w nagrodę usług oddanych swojej ojczyznie ma otrzymać posadę posła — w Japonii.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Paryż, 4 listopada. Agencya Havasa donosi: We wtorek ogłoszona zostanie nominacya gabinetu urzędniczego. Ministrem-prezydentem będzie Pouyer-Quertier, a ministrem spraw zagranicznych Vogué.

Wiedeń. 5 listopada. (*Tel. pr.*) Według starej *Presse* siły rossyjskie w okolicy Erzerum wynoszą 80.000. O poddaniu się Karsu nie ma nawet mowy. Daleko prawdopodobniejszem jest poddanie się Erzerum.

Wiedeń, 5 listopada. (*Tel. pr.*) Według *Fremdenblattu* zgadzają się Niemcy na wznowienie rokowań o traktat handlowo-cłowy; propozycyi bowiem przedłużenia na rok dotychczasowego traktatu rząd austryacki nie przyjął.

Peszt, 5 listopada. (*Tel. pryw.*) Minister-prezydent Tisza polecił wydać wstrzymane szyny, przeznaczone dla kolei rumuńskich i zezwolił na ich dalszy transport z Orsowy.

Paryż 5 listopada. (*Tel. pryw.*) Nowa kombinacya gabinetu przyjęta została jak najgorzej przez republikanów. Organ Gambetty, *Republique française*, występuje gwałtownie przeciw składowi przyszłego gabinetu. Ks. Decazes ma być wysłany na posadę ambasadora w Berlinie, a Gontaut-Biron do Wiednia, jeżeli Vogué istotnie wstąpi do nowego gabinetu.

Paryż, 5 listopada. (*Tel. pryw.*) Dotąd tylko mała ilość wyborów do rad generalnych jest znaną. Broglie został zwyciężony przez bonapartystę Fouqueta, a admirał La Ronciere de Noury przez republikańskiego kandydata.

Petersburg, 5 listop. Urzędownie donoszą z Medowan pod dniem 3 b. m. Trzy do czterech tysięcy Turków z działkami górskiemi zaatakowało 2 b. m. sewski pułk piechoty na pozycyi Maryan wyżej Eleny. Rossyanie po trzygodzinnej walce odparli Turków z wielkiemi stratami. Turcy mieli wielu zabitych i rannych; zostawili na polu około 100 trupów. Strata rossyjska nieznaczna. Dnia 2 listopada szwadron dragoński gwardyi przybocznej posuwając się przez Komarewo ku Dżuratowu nad źródłem rzeki Skit, stoczył potyczkę z Czerkiesami, i zdobył 100 wozów i wiele bydła. Rossyanie mieli 2 rannych. Generał Czerewin obsadził brygadą kaukaskich kozaków wieś Pesztarna na lewo drogi do Sofii i wszedł w komunikacyę z piechotą generała Karcowa, który zajął Turski Izwor. Straż lotna generała Czerewina, ścigając Turków, przeszła przez wąwóz Jabłonnicki.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, dnia 5 listopada, godzina 10 min. 45. Akcye kredytowe 214·90, Anglo-Austr. 93·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 247·—, południowa 78·$^1/_2$, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne —·—, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Gal. bank rustykalny —.—, Losy z r. 1860 Napoleonsdor 9·49$^1/_2$. Usposobienie silne lecz spokojne.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński.**

Do dzisiejszego numeru dołącza się „Przewodnik naukowy i literacki“ za listopad dla prenumeratorów cało- i półrocznych.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mieszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 25 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mieszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 po południu pociąg mieszany)

Z Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 8 min. 36 (pociąg nr. 2);

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczor (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 40 rano (pociąg mieszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mieszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mieszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano. (pospieszny); o godzinie 10 min 37 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 minut 45 w południe (pociąg mieszany).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 4 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 11 w południe (pociąg mieszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 35 rano (pociąg nr. 1);

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mieszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Przyjechali do Lwowa
dnia 4 i 5 listopada 1877.

Hotel George'a.

Pp. E. Hohendorf z Byszowa. L. Körber z Moskwy. A. Rothstein z Warszawy. A. Wisner z Bukaresztu.

J. Jaruntowski z Załanowa. G. Heymos z Równi.

Hotel Angielski.

Pp. W. Kruszewski z Chorobrowa. A. Wojciechowski z Dziewiętnik. A. Zarzycki z Królestwa. T. Zarzycki z Chotylubia.

H. Kruszewski z Chorobrowa. W. Wołodkiewicz z Brzozdowiec. S. Prawecki z Brzeżan. M. Willig z Wiednia.

Hotel Warszawski.

Pp. A. Schmidt z Wiednia.

S. Golik z Tarnopola. T. Rozborski z Rustra. F. Smalawski z Uherec J. A. Germann z Wiednia.

Hotel Krakowski.

Pp. S. Kraus z Uhnowa. W. Soroczyński z Choronowa.

Dr. A. Zauderer z Brzeżan. J. Bittner z Sarnik.

Hotel Europejski.

Pp. Trost z Bochni. Zwehl z Tarnopola. Muszyński z Berchynii. W. Kopczyński z Tarnopola. A. Kalmar z Preszburga.

F. br. Czupik z Wiednia. M. Haas z Wiednia.

Hotel Langa.

Pp. I. Teodorowicz z Brodów. A. Zarski z Kulawy. I. Götz z Fürth. E. Thiel z Londynu. J. Grönwald z Wiednia. O. Schleiffelder z Paryża.

E. Thiel z Birmingham. E. Mermod ze st. Croix. J. Irkowski z Pragi. J. Kubicki z Kamionki. J. Wanke z Brzeżan.

Hotel Kuhna.

Pp. R. Koerber z Glinian. J. Hausberg ze Starej-soli.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. S. hr. Borkowski do Uhrynowa. A. hr. Komar do Krakowa. J. br. Błazowski do Jasławca. A. Kövesy do Złoczowa. R. Bartmański do Leszczyny. E. Oczosalski do Rusiatycz. T. Zawistowski do Supranówki.

S. ks. Lubomirski do Brodów. T. hr. Starzyński do Derewni. F. Dietrich do Bóbrki. A. Rybicki do Rzeszowa. S. Düll do Wiednia. F. Kwaśniewski do Królestwa. M. Pawlikowski do Krakowa- B. Skarzyński na Podole S. Skarzyński do Tarnopola.

Spostrzeżenia meteorologiczne

dnia 3 listopada 1877, godz. 7 rano.
Barometr 739·63 mm. Psychrometr suchy 4·9°C. Psychrometr wilgotny 4·3°C. Prężność pary 5·8mm. Wilgoć 90%. Zachmurzenie 10. Wiatr NW1. Ozon 10. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. —
Temperatura powietrza +3·0°R.
Barometr idzie w górę.

z dnia 4 listopada 1877 o godz. 7 rano.
Barometr 738·70 mm. Psychrometr suchy 1·0°C. Psychrometr wilgotny 0·8°C. Prężność pary 4·7mm. Wilgoć 96%. Zachmurzenie 5. Wiatr SW1. Ozon 7 Opad w mm. z ostatnich 24 godzin —
Temperatura powietrza 0·8°R.
Barometr opada.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów, dnia 3 listopada 1877.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	246	25	248	50
Kol. lwow.czer.-jas. „ 200 zł. m.k.	120	-	122	50
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	241	—	244	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	214	—	218	—
2. Listy zast. za 100 zł. (z kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	84	35	85	25
„ 4% „	78	25	79	—
„ „ 5% okresowe	84	35	85	25
Banku hip. galic. 6% w. a.	89	25	90	20
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w. a.	93	50	94	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	25	91	30
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
6% w. a. w 30 lat.	—	-	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m. k.	85	50	86	40
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	88	50	90	50
5. Losy Miasta Krakowa	14	25	15	50
„ Stanisławowa	20	—	22	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	54	5	64
Dukat cesarski	5	58	5	67
Napoleondor	9	47	9	56
Półimperyał	9	60	9	80
Rubel rossyjski srebrny	1	80	1	90
„ papierowy	1	15½	1	17½
100 marek niemieckich	58	—	59	—
Srebro	103	50	105	—
Kupony w srebrze	103	25	104	75

Kurs giełdy wiedeńskiej.
dnia 30 października 1877.

	płac.	żądają.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	63.95	64.10
luty-sierpień	63.90	64.05
Jednolity dług Państwa w srebrz. styczeń-lipiec	66.80	67.
kwiecień-październik	66.80	67.—
Losy z roku 1839 całe	308.—	312.—
1839 piąta część 0%	308.—	312.—
„ 1854 po 250 złr.	106.25	106.75
1860 po 500 złr. 5%	110.—	110.50
1860 po 100 złr. 5%	120.75	121.25
1864 (z premią) po 100 złr.	133.2[illegible]	133.75
1864 „ po 50 złr.	133.	133.50
Renty Como po 42 lir. aus.	25.	26.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	137.—	139.—
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	99.60	99.90
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	74.30	74.50
2. Obligacye indemn. 5% za 100 złr.		
	—.—	103.50
Czech	82.—	83.—
Bukowiny	86.—	86.75
Galicyi	104.50	—.—
Niższej Austryi	75.—	75.75
Siedmiogrodu	78.50	79.—
Węgier		
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	92.25	92.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	212.25	212.50
Niższo-austr. tow. eskont po 500 zł.	750.—	760.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	70.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	210.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	830.—	832.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	31.50	33.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m.k.	338.—	340.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	168.50	169.—
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł. w srbr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	1910.—	1920.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	245.75	246.25
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	121.—	121.50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	259.—	259.50
Polud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	72.—	72.50
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	98.50	99.—
5. Listy zast. losowan.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l.	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	103.50	104.—
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	88.50	—.—
„ w 20 „ 7%	97.—	98.50
„ w 36 „ 5%	87.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. 4%	75.50	78.50
po 5%	85.—	85.50
po 5%		
tach zwrotne	85.—	85.50
Gal. banku hipot. po 6%	89.—	89.60
Gal. zakł. kred. włośc. po 6%	94.50	95.—
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	91.—	—.—
„ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	90.70	91.—
„ po 5%	100.—	—.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w.	68.50	69.50
Tow. kol. żel. Preszow-Tarnów (w. c.) a 300 zł. 5% w srebr.	63.—	64.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	99.50	100.—
100 zł. w. a.	96.—	98.—
Kol. gal. kar. Ludw. po 300 zł. 5%	100.10	100.60
II. emisyi	98.—	98.25
III.	96.25	96.75
IV.	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5% w srebrze z r. 1866	75.—	75.50
z r. 1867	74.—	74.50
z r. 1868	66.25	66.75
z r. 1872	62.—	62.50
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5% w srebrze	66.—	66.50
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100	161.75	162.—
Clarego po 40 zł. m. k.	28.75	29.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł.	91.50	92.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	12.75	13.25
Losy miasta Krakowa	14.50	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	28.75	29.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	27.—	27.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	39.75	40.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	30.—	30.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. wa.	20.50	21.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	120.—	121.—
50 zł. m. k.	60.—	61.—
Waldsteina po 20 zł. m. m.	22.25	22.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	28.—	28.25
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	57.55	57.70
Berlin za 100 mark w. n. p.	57.55	57.70
Frankfurt za 100 mark p.	57.55	57.70
Hamburg za 100 mark w. p. n.	57.55	57.70
Londyn za 10 ft. szt.	117.90	118.25
Paryż za 100 fr.	47.20	47.25
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.64.—	5.65.—
„ pełnej wagi	5.65.—	5.66.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.49.—	9.50.—
Rossyjski imperyał	9.71.—	9.74.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	104.20	104.40

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński.
3 listopada. 1877.

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	64	10
„ „ w srebrze	67	25
Renta w złocie	74	85
Losy pożyczki z roku 1860	110	75
Akcye banku wiedeńskiego	837	—
„ „ kredytowego	214	75
Londyn	118	10
Srebro	104	80
Napoleondor	9	50
Dukat cesarski men.	5	63½
100 marek niemieckich	58	30

Dziennik Urzędowy.

(5944) **Obwieszczenie.**

L. 25172. C. k. sąd krajowy jako handlowy w krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy Antoniego Jachimskiego, którą używać tenże będzie jako właściciel handlu futer w Krakowie podpisując takową: „Antoni Jachimski."

Kraków 21 września 1877.

(6025 1—3) **Edykt.**

L. 3981. W dniach 17 grudnia 1877, 4 lutego i 18 lutego 1878, o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności Demka Omylanowskiego własnej pod Nr. k. 8 w Nieznanowie położonej, nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 10 zł. 98 ct. w. a. z pn. na rzecz Sühskinda Rotha.

Cena wywołania 157 zł. w. a. wadyum 10%.

Reszta warunków w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Busk dnia 29 września 1877.

(5848 1—3) **Edykt.**

L. 18884. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem p. Jakóba Sułkowskiego, że przeciw niemu tudzież jego niewiadomym spadkobiercom i prawonabywcom Jan i Elżbieta Ertlowi, wnieśli na d. 18 lipca 1877 do l. 18884 pozew o orzeczenie, że prawo żądania zapłaty 395 złp. 10 gr. zaintabulowanej w stanie biernym realności pod l. 101 Gm. VII zgasło i że ma być wyextabulowane, w załatwieniu którego termin do obrony w przeciągu 90 dni wyznaczono.

Gdy miejsce pobytu pozwanego jest niewiadomem przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw. dr. Mochnackiego z substytucyą adw. dr. Goldmana kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszem edyktem pozwanemu aby w wyż oznaczonym czasie albo potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł, wogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków 31 sierpnia 1877.

(6037) 1—3) **Edykt.**

L. 4579. Ze strony c. k. sądu powiatowego w Makowie zawiadamia się niewiadomych wierzycieli masy śp. Jana Wronki z Grzechyni bez ostatniej woli rozporządzenia dnia 22 stycznia 1877 w Hohenlohe hütte w Prusiech zmarłego, aby pretensye swoje na terminie dnia 28 grudnia 1877 o godzinie 10 z rana podali lub takowe pisemnie zgłosili, gdyż w przeciwnym razie, pretensye ich zastawem niezabezpieczone po wyczerpaniu masy uwzględnione by być nie mogły.

Maków dnia 18 października 1877.

(6059 1-3) **Obwieszczenie.**

L. 6763. C. k. sąd powiatowy w Dolinie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 143 złr. 88 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. k. 67/19 w Jakóbowie położonej, dłużnika Iwana Dzubów własnej, w tutejszym ces. król. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego dnia

22 listopada 1877,
20 grudnia 1877 i
24 stycznia 1878 r.

każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 400 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dolina dnia 10 października 1877.

(6063) **Edykt.**

L. 7658. C. k. komisya hipoteczna przy sądzie tutejszym urzędująca czyni wiadomo, że dochodzenia miejscowe w sprawie założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Czyżykowie w dniu 10tym listopada 1877 rozpocznie.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony praw swoich za stosowne uzna.

C. k. sąd powiatowy.

Winniki dnia 2 listopada 1877.

(6060 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6765. C. k. sąd powiatowy w Dolinie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 95 złr. 92 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 28 subrep. 44 w Jakubowie położonej, dłużnika Jacia Stefanow własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego dnia

I. 22 listopada 1877,
II. 20 grudnia 1877 i
III. 24 stycznia 1878,

każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 400 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dolina dnia 16 października 1877.

(6048 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 3026. Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie:

1. W Rybny (pow. Krakowskiego) posada drugiego nauczyciela szkoły 3-klasowej z płacą 300 zł. rocznie.

2. W Alwerni (pow. chrzanowskiego) z płacą 299 zł. 32 ct., użytkiem z 1 morgi gruntu i wolnem mieszkaniem.

3. W Liszkach (pow. krakowskiego) z płacą 295 złr. 61 ct., użytkiem z 2 morgów gruntu i wolnem mieszkaniem.

4. W Branicach (pow. Krakowskiego) z płacą 294 zł. 26 ct., użytkiem z blisko 3 morgów gruntu i wolnem mieszkaniem.

5. W Libiążu (pow. chrzanowskiego) z płacą 294 złr. 90 ct., użytkiem z blisko 3 morgów gruntu i wolnem mieszkaniem.

6. W Paczółtowicach (pow. chrzanowskiego) z płacą 290 złr. 85 ct., użytkiem z przeszło 3 morgów gruntu i wolnem mieszkaniem.

7. W Pleszowie (pow. Krakowskiego) z płacą 300 zł. w. a. i wolnem mieszkaniem.

8. W Płazie (pow. chrzanowskiego) z płacą 293 złr. 93 ct. w. a. i użytkiem z 2 morgów gruntu i wolnem mieszkaniem.

Ubiegający się o te posady mają podania swoje, opatrzone w potrzebne dowody wnieść najdalej do 15 grudnia b. r. w sposób art. 3 krajowej ustawy z dnia 2go maja 1873 wskazany, do c. k. rady szkolnej okręgu zamiejskiego.

W Krakowie dnia 29 października 1877.

(5941) **Obwieszczenie.**

L. 25083. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy Leopolda Reinera którą używać tenże będzie jako nabywca handlu towarów korzennych i norymberskich będącego dawniej własnością Andrzeja Schultza w Krakowie podpisując takową: „Andr. Schultz, nast."

Kraków 21 września 1877.

(5943) **Obwieszczenie.**

L. 26380. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy Eliasza Lembergera którą używać tenże będzie jako właściciel handlu towarów łokciowych w Krakowie, podpisując takową, „Eliasz Lemberger."

Kraków 5 października 1877.

(5945) **Obwieszczenie.**

L. 25173. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy Samuela Leiby Hochschülera którą używać tenże będzie jako właściciel handlu towarów korzennych i norymberskich w Krakowie, podpisując takową: „Samuel Leib Hochschüler."

Kraków dnia 21 września 1877.

(5942) **Obwieszczenie.**

L. 26104. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy Fani Birnbaum, której używać taż będzie jako właścicielka handlu towarów łokciowych w Krakowie podpisując takową: „Fani Birnbaum."

Kraków 5 października 1877.

(5946) **Obwieszczenie.**

L. 25369. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy Izaka Strikera, którą używać tenże będzie jako właściciel handlu nafty w Krakowie, podpisując takową: „J. Striker.

Kraków 21 września 1777.

(6066 1—3) **Edykt.**

L. 7482. C. k. sąd powiatowy delegowany dla okolicy miasta Lwowa S. II. czyni wiadomo, iż na żądanie uprzyw. zakładu kred. włościańskiego w celu zaspokojenia resztującej dłużnej kwoty 315 złr. 38 ct. w. a. z większej 400 złr. w. a. pochodzącej z odsetkami po $^{12}/_{100}$ od 4 października 1872 aż do dnia rzeczywistej zapłaty, tudzież dalszemi $^{3}/_{100}$ odsetkami, od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 9 złr. 98 ct. w. a. i obecnie przyznanych kosztów egzekucyjnych 5 złr. 62 ct. w. a. przymusowa sprzedaż realności dłużników Wilhelma i Katarzyny Köhlerów własnej w Sygniówce pod l. 22/103 położonej, w drodze publicznej licytacyi w dniu 10 grudnia 1877, na dniu 14 stycznia 1878 i na dniu 12 lutego 1878, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie przedsięwzięta zostanie.

Cenę wywołania stanowi 800 złr. a chęć kupienia mający złożyć ma 80 złr. w. a. jako wadyum w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo w listach zastawnych zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie wraz z kuponami nie zapadłemi według ostatniego kursu, w „Gazecie Lwowskiej" uwidocznionego.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Lwów dnia 17 lipca 1877.

(6052) **Obwieszczenie.**

L. 5623 C. k. sąd powiatowy w Kopyczyńcach oznajmia, że z powodu zakładania ksiąg gruntowych miejscowe dochodzenia w gminie katastralnej Raków kąt dnia 12 listopada 1877 rozpocznie.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Kopyczyńce 28 października 1877.

(6051) **Ogłoszenie.**

L. 4480 C. k. sąd powiatowy w Cieszanowie zawiadamia, że dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg grutowej dla gminy katastralnej Chlewiska z miejscowością Lipie rozpoczyna 12 listopada 1877.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Cieszanów 28 października 1870.

(6064 1—2) **Ogłoszenie.** L. 3171.

Niniejszem rozpisuje się konkurs na następujące posady nauczycielskie w złoczowskim okręgu szkolnym.

a) a to przy szkołach etatow. z płacą 300 zł.
1) w Batuczynie
2) w Bezbrudach
3) w Poczapach
4) w Wysocku
5) w Seretcu
6) w Chmielnie
7) w Podhajczykach z ogrodem w obszarze 800□°
8) w Czernicy z ogrodem w obszarze 400□°
9) w Dubiu z ogrodem w obszarze 600□°
10) w Kadłubiskach z ogrodem w obszarze 400□°
11) w Nakwaszy z ogrodem w obszarze 400□°
12) w Kabarowcach z ogrodem w obszarze 600□°
13) w Laszkowie z ogrodem w obszarze 400□°
14) w Leszniowie z płacą 450 zł.

b) przy szkołach filialnych z płacą 250 zł.
1) w Mełeniowie z ogrodem w obszarze 800□°
2) w Manajowie z ogrodem w obszarze 300□°
3) w Mszanie z ogrodem w obszarze 600□°
4) w Baryłowie z ogrodem w obszarze 1 morga
5) w Boratynie z ogrodem w obszarze 400□°
6) w Rudzie brodzkiej
7) w Ciszkach

c) przy dwuklasowych szkołach posady młodszych nauczycieli z płacą 270 złr.
1) Sassowie
2) w Zborowie
3) w Pomorzanach
4) w Jeziernie
5) w Olesku
6) w Białymkamieniu

Notując, iż prawo prezenty przy wymienionych szkołach radom szkolnym miejscowym przysługuje, tudzież iż i nauczycielki o poszczególnione posady kompetować mogą, oznacza się termin podania do 15 grudnia 1877.

Z okręgowej Rady szkolnej

Złoczów 30 października 1877.

(6050) **Ogłoszenie.**

L, 276. Komisya hipoteczna ogłasza, iż złożone zostały w c. k. sądzie delegowanym miejskim w Tarnowie do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi hipotecznej dla gminy Wierzchosławice z miejscowością Gosławice.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym w Tarnowie lub przed komisarzem hipotecznym dnia 14 listopada 1877, na którym dalsze dochodzenia miejscowe prowadzone będą.

Tarnów dnia 30 października 1877.

(6073 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 3280/R. P. Dla przeprowadzenia czynności szacowania upraw ekonomicznych i lasów w myśl ustawy z dnia 24 maja 1869 o uregulowaniu podatku gruntowego w okręgu lwowskiej c. k. komisyi krajowej podatku gruntowego, ogłasza się niniejszem konkurs na jedną posadę referenta ekonomicznego, tudzież jedną posadę referenta lasowego z diurną 3 zł. z prawem posunięcia się z czasem na diurny 3 i 5 zł. w. a.

Ubiegający się o jedną z rzeczonych posad winni wnieść podania swoje własnoręcznie pisane i należycie markowane w przeciągu 4 tygodni, licząc od dnia pierwszego ogłoszenia konkursu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" na ręce dotyczącego starosty do Prezydyum c. k. komisyi krajowej podatku gruntowego we Lwowie i do podania dołączyć świadectwa legalne udowodniające obywatelstwo austryackie, wiek, stan, nauki odbyte i fachowe wykształcenie, zachowanie się i zdrowie fizyczne, jakoteż dotychczasową służbę lub zatrudnienie, oraz że władają językami krajowemi.

Lwów dnia 30 października 1877.

(6027 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2843. C. k. sąd powiatowy w Rudkach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzywil. Zakładu kredyt. włościańskiego w kwocie 300 zł. z pn. odbędzie się dnia 30 listopada i 31 grudnia 1877 i 30 stycznia 1878 o 9 godzinie przed południem publiczna sprzedaż realności pod l. k. 24/22 w Uhercach Niezabitowskich położonej Andrucha Juzon własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 800 zł. Zakład w gotówce złożyć się mający wynosi 80 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach będzie realność powyższa tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na trzecim terminie także i niżej tej ceny sprzedaną. Resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Rudki dnia 22 sierpnia 1877.

(6062 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4320. C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje d. wiadomości, że w skutek uchwały c. k. sądu obwodowego w Złoczowie jako wekslowego z dnia 23 czerwca 1877 l. 5620 przymusowa sprzedaż zastawnie opisanej i oszacowanej połowy chaty, chlewka, połowy sadu, ogrodu warzywnego, pół morga zagumienka, pół morga pola ornego, z gruntu pod l. d. 131 w Dubszczu ciała tabularnego nie stanowiącej nieobjętej masy egzekuta Ilka Takoja, przez kuratora adwokata dra Mijakowskiego w Złoczowie zastąpionej na rzecz prowadzącego egzekucyę Dawida Vogelmana na zaspokojenie wywalczonej wierzytelności wekslowej 105 zł. w. a. z 6% odsetkami od dnia 3 maja 1875 liczyć się mającemi i przyznanemi kosztami sądowemi 6 zł. 37 ct., 5 zł. 87 ct. 3 zł. 86 ct., 3 zł. 87 ct. 5 zł. 91 ct. 4 zł. 96 ct. po strąceniu uiszczonej na ten dług kwoty 14 zł. w. a. w terminach:

w dniu 12 listopada 1877
w dniu 12 grudnia 1877
w dniu 10 stycznia 1878

każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym c. k. sądzie przedsięwziętą będzie pod następującemi warunkami:

a) cena wywołania jako szacunkowa tych przedmiotów ustanawia się na 120 zł. w. a.

b) każdy chęć kupienia mający winien złożyć wadyum w kwocie 12 zł. w gotówce do rąk komisyi licytacyjnej; reszta warunków licytacyjnych w registraturze sądu powiatowego w Kozowie każdego czasu w zwykłych godzinach urzędowych przejrzane być mogą.

Kozowa dnia 30 września 1877.

(6070) **Ogłoszenie.**

L. 10557. Brzeżański c. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że zostały u niego złożone do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania w formie wykazów wraz z odnośnemi aktami sporządzonemi celem założenia ksiąg hipotecznych dla gminy Litatyn z kolonią Serafiniec.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania mogą być wniesione pisemnie lub ustnie w rzeczonym sądzie a w dniu 15 listopada 1877 do przeprowadzenia dochodzeń odnośnych przeznaczonym także przed komisyą do założenia ksiąg hipotecznych wydzieloną.

W Brzeżanach dnia 1 listopada 1877.

(6053 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3080. C. k. sąd powiatowy w Rudkach podaje do wiadomości, że w dniach 12 listopada, 11 grudnia 1877 i 15 stycznia 1878, każdym razem o 9 godzinie przed południem odbędzie się celem wydobycia wierzytelności Mojżesza Weingarten w ilości 226 zł. wraz z pn. publiczna sprzedaż realności pod l. 39 w Rozdziałowicach Hryńka Roudziaka własnej.

Cena wywołania jest kwota 1225 zł. Wadyum wynosi 122 zł. 50 ct.

Resztę warunków można przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Rudki dnia 6 sierpnia 1877.

(6028 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2844. C. k. sąd powiatowy w Rudkach podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 200 zł. z pn. odbędzie się dnia 30 listopada, 31 grudnia 1877 i 30 stycznia 1878, o 9 godzinie przed południem przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 62/61 w Uhercach Niezabitowskich położonej, Ewy i Łucia Diaczek własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 400 zł. Zakład w gotówce złożyć się mający wynosi 40 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach będzie realność powyższa tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej na trzecim terminie także i niżej ceny sprzedaną.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Rudki 22 sierpnia 1877.

(6042 1—3) **Edykt.**

L. 7441. C. k. sąd powiatowy w Szczercu w skutek odezwy ck. sądu krajowego Lwowskiego z 25 sierpnia 1877, l. 41309 przedsięweźmie celem wydobycia 4 rat po 55 zł. 20 ct. a. w. i reszty kapitału 1038 złr 59 cnt. z przynl. c. k. uprzyw. galic. akcyjn. Bankowi hipotecznemu we Lwowie od ś. p. Wilhelma Lannhardt się należących, przymusową licytacyą sprzedaż realności pod l. 26 w Dornfeld położonej dnia 20 listopada 3 i 13 grudnia 1877, każdokrotnie o godzinie 10 rano w tusądowej kancelaryi.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 3950 złr., wadyum wynosi 395 zł.

Jeżeli na powyższych terminach realność rzeczona za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie zostanie, wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych termin w tutejszym sądzie na 27 grudnia 1877.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby prawo zastawu po 4 maja 1877 uzyskali i którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora w osobie p. Filipa Simona ze Szczerca.

Szczerzec 21 października 1877.

(6024 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1231. Ze strony Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie rozpisuje się niniejszem licytacya na dzień 22 listopada 1877 o godzinie 9 przed południem celem dostarczenia chleba i potraw dla więźniów c. k. sądu obwodowego i miejsko-delegowanego na rok 1878, ewentualnie na lata 1878, 1879 i 1880, które to dostarczanie najmniej żądającemu poruczonem zostanie.

Ceny wywołania są następujące:

Jedna porcya strawy ciepłej dla zdrowych $6^{33}/_{100}$ ct.

Porcya chleba razowego wagi 840 gram $8^{11}/_{100}$ ct.

Strawa szpitalna.
Próżna dyeta $8^{36}/_{100}$ ct.
Cała dyeta $10^{5}/_{100}$ ct.
Czwarta część porcyi $13^{18}/_{100}$ ct.
Trzecia część porcyi $13^{19}/_{100}$ ct.
Połowa porcyi $15^{73}/_{100}$ ct.
Cała porcya $21^{58}/_{100}$ ct.

Jako wadyum ma się kwota tysiąc czterysta (1400) zł. w. a. w gotówce lub też w papierach wartościowych, według kursu w „Gazecie Lwowskiej" notowanego, przy komisyi licytacyjnej złożyć.

Bliższe warunki licytacyjne, jakoteż i prawidła potraw można w Prezydyum c. k. sądu obwodowego, tudzież podczas rozprawy licytacyjnej zobaczyć.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Stanisławów 31 października 1877.

(6058 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6764. C. k. sąd powiatowy w Dolinie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 191 zł. 84 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 45/17 w Jakóbowie położonej, dłużnika Petra Hrynia Duzakow własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego dnia

I. 22 listopada 1877,
II. 20 grudnia 1877 i
III. 24 stycznia 1878,

każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 400 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dolina dnia 10 października 1877.

(6069 1—3) **Edykt.**

L. 13884. C. k. sąd delegowany miejski powiatowy w Rzeszowie ogłasza niniejszem, iż na rzecz Psachii Apfelbauma na zaspokojenie 50 złr. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 29 listopada 1877, 31 grudnia 1877 i 30 stycznia 1878 każdym razem o godzinie 10 rano, publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l. 93 w Pawlikówce, ciała tabularnego nie stanowiącej Jana Orłosia własnej.

Cena szacunkowa wynosi 1900 złr. zakład zaś 190 złr., przy trzecim terminie realność ta i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach w tutejszo-sądowej registraturze przechowanych.

Rzeszów, 22 października 1877.

(6061 1—3) **Edykt.**

L. 4397. Ze strony c. k. sądu powiatowego w Jazłowcu podaje się do powszechnej wiadomości, iż na żądanie Izera Eis, celem zaspokojenia wywalczonej przeciw Tomaszowi Hałabura Frańczaka pretensyi w kwocie 130 złr. w. a. realność tegoż ostatniego pod N. k. 15 w Nowosiółce położona, składająca się z chałupy, stodoły, szopy, ogrodu i $^{3}/_{4}$ morga pola ornego, w tutejszym sądzie w trzech terminach, na dniu 11go grudnia 1877, 15 stycznia i 12 lutego 1878 każdym razem o 9 godzinie rano, jednakowoż w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową 225 złr. w. a. lub wyżej takowej, nie mniej zaś w trzecim terminie, także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

O czem się chęć kupienia mających z tym dodatkiem uwiadamia, iż resztę warunków licytacyjnych w tutejszym sądzie przejrzeć mogą.

Jazłowiec dnia 31 sierpnia 1877.

(5939) **Obwieszczenie.**

L. 24615 C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy Jana Będzikiewicza, której używać tenże będzie jako właściciel przedsiębiorstwa rzeźniczego w Krakowie, podpisując takową „Jan Będzikiewicz".

Kraków 14 września 1877.

(5938) **Obwieszczenie.**

L. 24610. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy Karola Czernickiego, której używać tenże będzie jako dzierżawca apteki w Krakowie, podpisując takową „Karol Czernicki".

Kraków dnia 14 września 1877.

(5935) **Obwieszczenie.** L. 24522.

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy Stanisława Bartla, której używać tenże będzie jako właściciel piekarni w krakowie, podpisując takową: „Stanisław Bartl".

Kraków dnia 14 września 1877.

(6071) 1—3) **Edykt.**

L. 5349. Z powodu wniesionego pozwu przez Hencię Eigenmach przeciw z życia i miejsca pobytu niewiadomym, spadkobiercom po ś. p. Bazylim Sejewiczu a to: Juliannie zam. Sadowskiej, Maryannie zam. Sarafin, Joannie, Katarzynie, Rozalii, Antoninie, Maryannie i Michałowi Sejewiczom, o wystawienie dokumentu, celem wykreślenia pretensyi w kwocie 565 zł. w. a. z 5% i z pn. na realności pod l. k. 20 w Stryju na rzecz tychże spadkobierców niezaintabulowanej. C. k. sąd powiatowy w Stryju zawiadamia niniejszem zapozwanych spadkobierców, że termin do ostatniej rozprawy wyznaczono na dzień 28 listopada 1877 o 9 godzinie rano i ustanawia dla nich kuratora w osobie p. adwokata dra Fruchtmana ze Stryja, polecając tymże z miejsca pobytu i życia nieznanym spadkobiercom ś. p. Bazylego Sajewicza, by ustanowionemu kuratorowi wcześnie środki do ich obrony dostarczyli lub innego zastępcę sądowi wymienili, gdyż złe skutki w skutek nie przestrzegania tego polecenia wyniknąć mogące, sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. sąd powiatowy.

Stryj dnia 31 maja 1877.

(6036 1—3) **Edykt.**

L. 3338. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu uznał uchwałą z 28go maja 1877 l. 8138 Marcina Bobyka z Jabłonowa za marnotrawcę.

Kuratorem ustanawia się Michała Minciuka.

C. k. sąd powiatowy.

Kopyczyńce 20 września 1877.

(5977 3—3) **Edykt.** L. 4109.

C. k sąd powiatowy w Starejsoli wiadomo czyni, iż dnia 28 listopada 1877 o godzinie 9 przed południem odbędzie się publiczna przymusowa relicytacya realności l. k. 35/36 w Grodowicach położonej Iwana Horoń własnej na zaspokojenie sumy 54 zł. w. a. z pn. na rzecz firmy Grabscheid et Maneles na koszt i niebezpieczeństwo Mortka Szwarzmana.

Cenę wywołania stanowi ilość 625 zł. wadyum 63 zł; na terminie powyższym realność nadmieniona i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie. Resztę warunków przeglądnąć można w tut. Registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Starasól 17 października 1877.

(5989 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 5655. W Dąbrowie została otwartą z dniem dzisiejszym c. k. stacya telegrafu z ograniczoną służbą dzienną dla powszechnego użytku.

C. k. dyrekcya telegrafów.

Lwów dnia 27 października 1877.

(5986 3—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 4491. Dnia 29 listopada, 20 grudnia 1877 i 3 stycznia 1878, każdym razem o 10 godzinie rano w tutejszym sądzie sprzedaną będzie realność Józefa i Wiktoryi Grabców własna pod l. 44 w Grzechyni położona na 220 zł. oszacowana, na dwóch pierwszych terminach powyżej lub za cenę szacunkową na trzecim nawet i poniżej tejże.

Warunki licytacyjne, protokół zajęcia i ocenienia wolno interesowanym tutaj przejrzeć lub odpisać.

C. k. sąd powiatowy.

Maków 17 października 1877.

(5997 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2269. C. k. sąd powiatowy w Lutowiskach, podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Ela Randa w, kwocie 89 zł z pn. dnia 6 grudnia 1877 dnia 10 stycznia 1878 i dnia 14 lutego 1878 każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności Wasyla Boburczaka własnej, pod l. k. 55 w Zatwarnicy położnej, ciała tabularnego niestanowiącej, która na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, na trzecim terminie zaś także niżej takowej sprzedaną będzie.

Cenę szacunkową stazowi kwota 205 zł., zaś wadyum 20 zł. 50 ct.

Do tej licytacyi zaprasza się kupicieli.

Lutowiska dnia 28 sierpnia 1877.

(6018 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2895. Dnia 28 listopada 1877 i 10 stycznia 1878 odbędzie się w tutejszzm sądzie przymusowa licytacyjna sprzedaż realności l. kons. 91 w Nadwórnie w księdze gruntowej na imię Szlomy Tagera zaintabulowanej, na rzecz Arona Leiby Laufera pto 735 złr. w. a.

Cena wywoławcza 800 złr. zakład 80 zł.

Gdyby powyższej ceny nie uzyskano, będą dnia 30 stycznia 1878 lżejsze warunki licytacyjne ułożone.

C. k. sąd powiatowy.

Nadwórna dnia 15 października 1877.

(6011 2—3) **Edikt.**

Z. 6764. Vom Samborer k. k. Kreisgerichte wird bekannt gemacht, es sei über das gesammte, wo immer befindliche, bewegliche, so wie über das, in den Ländern, für welche die Konkursordnung vom 25 Dezember 1868 gilt gelegene unbewegliche Vermögen des Konrad Kandel Grundwirthen in Landestreu der Konkurs eröffnet worden.

Zur Leitung desselben wurde der k. k. Bezirksrichter in Kałusz H. Kajetan Kopacz und als einstweiliger Masseverwalter Jakob Haas Gemeinde Vorsteher in Landestreu bestimmt.

Alle diejenigen, welche gegen diese Konkursmasse einen Anspruch als Konkursgläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, innerhalb 60 Tagen vom Tage der Kundmachung dieses Edictes an bei diesem k. k. Kreisgerichte oder bei dem k. k. Bezirksgerichte in Kałusz nach Vorschrift der Konkursordnung, zur Vermeidung der in derselben angedroheten Nachtheile, zur Anmeldung, und in der hiezu auf den 11 Dezember 1877, um 9 Uhr V. Mittags bestimmten Tagfahrt zur Liquidirung und zur Rangbestimmung zu bringen, welche Tagfahrt zugleich als Vergleichstagfahrt bestimmt wird.

Den bei der allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl an die Stelle des Masseverwalters, seines Stellvertreters der Mitglieder des Gläubigerausschußes, welche bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Vorläufig wird zur Bestätigung des vom Gerichte bestellten oder Ernennung eines anderen Masseverwalters und Stellvertreters desselben und zur Wahl eines Gläubigerausschußes, die Tagsatzung auf den 28 November 1877 um 9 Uhr V. M. anberaumt zu welcher die Gläubiger unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege zu erscheinen eingeladen werden.

Zugleich wird den Gläubigern, welche nicht in Landestreu oder im Sprengel des Kałuszer Bezirks-Gerichtes wohnen, erinnert, daß sie nach §. 111 einen in Kałusz wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten nahmhaft zu machen haben, widrigens über Antrag des Konkurskomissärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Kurator für sie bestellt werden würde.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Konkursverfahrens werden durch das Amtsblatt der „Gazeta Lwowska“ bekannt gegeben werden.

Sambor den 5 Juni 1877.

(6016 3—3) **Edykt.**

L. 1747. C. k. sąd powiatowy w Kopyczyńcach podaje do publicznej wiadomości, że odbędzie się celem zaspokojenia sumy 1450 zł. w. a. z pn. na rzecz Jakuba Bobowskiego przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 96 w Howiłowie wielkim, ciała tabularnego nie stanowiącej, Antoniego Jastrzębskiego własnej, w trzech terminach dnia 16 listopada 1877, 19 grudnia 1877 i 22 stycznia 1878, każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie, pod tym warunkiem, że rzeczona realnosć na pierwszym i drugim terminie za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim terminie niżej takowej sprzedaną zostanie. Cena wywołania wynosi 1500 zł. w. a., wadyum 150 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Kopyczyńce 30 sierpnia 1877.

(6001 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 1568/R. s. o. W skutek rozporządzenia wysokiej Rady szkol. kraj. z dnia 28go września b. r. do l. 9031, ogłasza się niniejszem konkurs na posadę drugiego nauczyciela (nauczycielki) przy dwuklasowej szkole ludowej w Sąsiadowicach z roczną płacą 300 zł w. a.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swe podania należycie udokumentowane za pośrednictwem swej bezpośredniej władzy do c. k. Rady szkol. okręgowej w Samborze do dnia 15 grudnia 1877.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Sambor dnia 28 października 1877.

(5888 3—3) **Edykt.**

L. 13209. C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Herza Rappaporta i innych w kwocie 5000 zł. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Kielanowice w obrębie c. k. sądu powiatowego w Tuchowie położonych do p. Julii z Dzwonkowskich Różyckiej należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach dnia 17 grudnia 1877 i dnia 21 stycznia 1878, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 66580 zł. 90 ct. w. a. poniżej której w terminach powyższych dobra sprzedane nie będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 6658 zł. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hypoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Na wypadek, jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje, wyznacza się termin na dzień 21 stycznia 1878 r. godzinę 4 po południu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni celem ułożenia lżejszych warunków według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, którzy na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. urząd podatkowy, c. k. Prokuratorya skarbowa we Lwowie, wszycy wierzyciele hipoteczni, następnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 12 czerwca 1877 r. do hipoteki dóbr Kielanowice, weszli lub którymby uchwała niniejsza lub później zapaść mająca z jakiegokolwiek powodu doręczoną nie została, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adwokata dra Malawskiego z substytucyą adwokata dra Tokarza ustanowionym zostaje, tudzież przez edykta.

Tarnów dnia 20 września 1877.

(5998 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1528. C. k. sąd powiatowy w Ropczycach podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Bini Schönwalda przeciw Ignacemu Szajnerowi pto 92 złr. w. a. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności, składającej się z domu pod nr. 96 i z gruntu pod nr. 33 w Nockowy, ciała tabularnego nie mającej, a dłużnika Ignacego Szajnera własnej, w trzech terminach:

dnia 27 listopada 1877
dnia 16 stycznia 1878
dnia 20 lutego 1878,

każdym razem o godzinie 11tej przed południem, z których na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej lub przynajmniej za takową, na trzecim zaś terminie i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 60 zł w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Ropczyce 4 października 1877.

(5999 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6274. Ces. król. sąd powiatowy w Szczercu celem wydobycia wywalczonych przez c. k. uprzyw. galic. bank hipoteczny we Lwowie przeciw Danielowi Tybel dwu rat pożyczkowych a 32 złr. 20 ct. i reszty kapitału 666 zł. 30 ct. w. a. z pn., przeprowadzi w budynku sądowym w dniach 8 listopada, 29 listopada i 6 grudnia 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności pod lk. 7 w Rakowcu położonej, zahipotekowaną własność dłużnika Daniela Tybia stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 1575 złr. w. a.

Wadyum wynosi 158 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O czem się zawiadamia chęć kupienia mających i wierzycieli hipotecznych, którzy prawo zastawu po 6-tym listopada 1876 nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanawiając dla nich kuratorem p. Mikołaja Machowskiego z Szczerca.

Z c. k. sądu powiatowego.

Szczerzec dnia 7 października 1877.

(6023 3—3) **Konkurs.** L. 27922.

W celu obsadzenia trzech stypendyów po 150 złr. m. a. z fundacyi ś. p. Kaspra Żubowskiego, rozpisuje się niniejszym konkurs z terminem do dnia 1 grudnia 1877.

Ubiegać się mogą o te stypendya ubodzy a pilni i odznaczający się pracą uczniowie szkół krakowskich ludowych, realnych, technicznych, oraz uczniowie wydziału medycznego i filozoficznego uniwersytetu Jagielońskiego, urodzeni, z rodziców włościan starostwa krakowskiego lub mieszczan krakowskich.

Pierwszeństwo jednak przed wszystkimi mają potomkowie męzcy Władysława Żubowskiego z Ewendorfu w Królestwie Polskiem, gdyby z nich który do szkół krakowskich uczęszczał.

Podania wnieść należy w oznaczonym powyżej terminie do Prezydenta miasta Krakowa za pośrednictwem Dyrekcyi szkół a względnie Senatu Akademickiego i załączyć do takowych metrykę chrztu, świadectwo szkolne z ostatniego półrocza a względnie ostatniego egzaminu, tudzież świadectwo ubóstwa przez przynależną gminę wydane.

Kraków dnia 29 października 1877.

Prezydent miasta.

(5987 3—3) **Edykt.**

L. 3815. Na zaspokojenie sumy 85 zł. 30 ct. w sprawie egzekucyjnej Jeruchima Grünsteina przeciw Jakóbowi Josypeńce odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności Jakoba Josypeńki własnej w Nadwórnie pod l. 440 położonej ciała tabularnego nie mającej dnia 19 listopada, 17 grudnia 1877 i 17 stycznia 1878 o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem.

Cena wywołania 1100 złr., wadyum 110 złr.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można w sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Nadworna 14 lipca 1877.

(5981 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 14404. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do powszechnej wiadomości, że celem wyzyskania sumy wekslowej 50 zł. w. a. na rzecz Izraela Frühaufa odbędzie się w dniach 16 listopada 1877 i 14 grudnia 1877 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa publiczna licytacya realności pod l. 1776 w Tarnopolu, przyczem się nadmienia, że ta realność w tych terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 300 zł., zaś wartość szacunkowa 2149 zł. 68¼ ct. w. a.

O dalszych warunkach licytacyjnych można się dowiedzieć przy terminie licytacyjnym lub w registraturze.

Dla wierzycieli którzyby po dniu 18 sierpnia 1877 prawo hipoteczne do powyższej realności uzyskali, lub którymby z jakiejkolwiek przyczyny uchwały obecnej nie doręczono ustanawia kuratora adw dr Kwiatkowskiego.

Tarnopol dnia 30 września 1877.

(6021 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 12097. C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Sanoku rozpisuje celem obsadzenia opróżnionej hurtownej sprzedaży tytoniu w Bukowsku, z którą jest także połączona sprzedaż marek stemplowych i stemplowanych blankietów wekslowych niższych kategoryj, począwszy od 5 zł. na dół konknrencyę przez podanie pisemnych ofert, które zaopatrzone w wadyum w kwocie 33 zł. wniesione być mają najpóźniej do dnia 25 listopada 1877 drugiej godziny po południu na ręce naczelnika c. k. Dyrekcyi skarbu wSanoku.

Obrót w materyałach tytoniowy wynosił w 1876 w wartości . . 7815 zł. 31 ct:
w stemplach . . 1177 zł. — ct.
razem . . . . 8992 zł. 31 ct.

Bliższe warunki przejrzeć moża w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Sanoku i u wszystkich c. k. nadzorów straży skarbowej Sanockiego powiatu skarbowego.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Sanok dnia 25 października 1877.

(5979 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 4164. Zawiadamia się, że ogłoszona uchwałą z dnia 8 lipca 1877, l. 2814 w nr. 174 Gazety Lwowskiej z dnia 20 lipca 1877 licytacya realności pod n. k. 224/83 w Wieliczce, na powyższych terminach nieodbyta odbedzie się dnia 29 listopada, 21 grudnia 1877 i 23 stycznia 1878, każdym razem o 10 godzinie rano.

C. k. sąd powiatowy

Wieliczka 22 października 1877.

(6017 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4691. C. k. sąd powiatowy Lutowiski podaje do publicznej wiadomości, że w sadzie tutejszym dnia 29 listopada 1877, d. 27 grudnia 1877 i d. 24 stycznia 1878, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 48/9 w Stuposianach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Iwana Hojnusa własnej, na zaspokojenie pretensyi galic. c. k. zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 200 zł. a względnie 196 zł w. a. z przynależytościami.

Cena wywołania wynosi 350 zł., zaś wadyum 35 zł.

Realność ta sprzedaną będzie na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś na trzecim także niżej ceny wywołania.

Lutowiska dnia 20 września 1877.

(5930 1—3) **Edikt.**

Zl. 16756. Vom k. k. Kreisgerichte in Tarnopol, wird bekannt gegeben, es sei gleichzeitig über das gesammte bewegliche und das in den Ländern, für welche die Konkursordnung vom 25 Dezember 1868 Nr. 1 des R. G. B. vom Jahre 1869 gilt, gelegene unbewegliche Vermögen des in Tarnopol wohnenden Kaufmannes Kalman Glaesner der Konkurs eröffnet und zur Leitung desselben der k. k. Landesgerichtsrath Zarzycki bestimmt zum einstweiligen Massaverwalter aber der Adv. Dr. Markstein bestellt worden.

Alle, welche gegen diese Konkursmasse einen Anspruch als Konkursgläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, innerhalb 60 Tagen vom Tage der Kundmachung dieses Ediktes an gerechnet, beim k. k. Kreisgerichte in Tarnopol nach Vorschrift der Konkursordnung bei Vermeidung der in derselben angedroheten Nachtheile; zur Anmeldung, und bei der Tagfahrt vom 20 Dezember 1877 zur Liquidirung und Rangbestimmung zu bringen.

Den bei der allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl einen definitiven Massaverwalter, dessen Stellvertreter und einen Gläubigerausschuß zu berufen.

Zur Bestätigung des vom Gerichte bestellten oder Ernennung eines anderen vorläufigen Massaverwalters und Stellverters desselben und zur Wahl des vorläufigen Gläubiger-Ausschußes wird die Tagfahrt auf den 8 November 1877 V. M. 10 Uhr bestimmt.

Zugleich werden die Gläubiger, welche nicht im Sprengel des Tarnopoler k. k. Bezirksgerichtes wohnen, aufgefordert, einen in Tarnopol wohnhaften Bevollmächtigten namhaft zu machen, widrigens ihnen über Antrag des H. Konkurskomissärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Kurator bestellt werden wird.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Konkursverfahrens werden durch das Amtsblatt der Gazeta Lwowska bekannt gegeben werden.

Tarnopol den 22 October 1877.

(6072) **Obwieszczenie.**

L. 9249. Miejscowe dochodzenia celem założenia księgi gruntowej w gminie Żeżawa rozpoczną dnia 12 listopada 1877.

Interesowani zechcą się zgłosić i prawa swe ustawowo ochraniać.

Zaleszczyki 2 listopada 1877.

Michał Klusik
c. k. sędzia powiatu.

(6002 3—3) **Edykt.** L. 51749.

C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Czesława Iżykowskiego z dnia 29 kwietnia 1877 l. 22912 o wykreślenie prenotowanej na rzecz Emila Niesiołowskiego w stanie biernym części Józefówka dóbr Błaszkowa sumy 500 złr. mk. z uchwałą z dnia dzisiejszego terminu do rozprawy w myśl §. 45 ust. hipot. na dzień 12 listopada 1877 o godzinie 11 przed południem wyznaczony został.

Uchwała wręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Emilowi Niesiołowskiemu a w razie jego śmierci jego również niewiadomym sukcesorom do rąk ustanowionego uchwałą do L. 22912 kuratora adw. dr. Bobownika.

Wzywa się Emila Niesiołowskiego a w razie śmierci jego sukcessorów, ażeby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych użyli środków, gdyż inaczej niekorzystne z zaniedbania wyniknąć mogące skutki będą musieli sobie przypisać.

Lwów dnia 20 października 1877.

(6033 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 9963. Celem zaspokojenia należącej się Władysławie Wilczek kwoty 900 zł. z pn. odbędzie się dnia 28 listopada 1877 o godzinie 10 rano w zabudowaniu sądowem publiczna sprzedaż realności pod l. k. 469 w Brzeżanach położonej — ciało tabularne stanowiącej do dłużnika Natana vel Nussima Schöpfer należącej.

Cena szacunkowa 2052 złr. 85 ct. Wadyum 103 złr.

Realność ta zostanie i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną. Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w Sądzie.

O czem się chęć kupna mających i strony interesowane uwiadamia.

C. k. sąd powiatowy
Brzerzany 22 Października 1877.

(6029 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2845. C. k. sąd powiatowy w Rudkach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredyt. włościańskiego w kwocie 700 zł. z pn. odbędzie się dnia 30 listopada i 31 grudnia 1877 i 30 stycznia 1878 o 9 godzinie przed południem przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 4/9 w Nichowicach położenej, Wasyla Hryńka i Jaśka Gandonowiczów własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 1400 zł. Zakład w gotówce złożyć się mający wynosi 140 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach będzie realność powyższa tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej na trzecim terminie także i niżej tej ceny sprzedana. Resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Rudki dnia 22 sierpnia 1877.

(6030 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2846. C. k. sąd powiatowy w Rudkach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. zakładu kredyt. włościańskiego w kwocie 209 złr. z pn. odbędzie się dnia 30 listopada, 31 grudnia 1877 i 30 stycznia 1878 o 9 godź. przed południem przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 26/13 w Nichowicach położonej Stefana Hanuszczaka własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 350 zł. zakład w gotówce złożyć się mający wynosi 35 złr w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach będzie realność powyższa tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej na trzecim terminie także i niżej tej ceny sprzedaną. Resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Rudki 22 sierpnia 1877.

(6000 2—3) Z. 7396.

Licitations-Kundmachung.

Wegen Sicherstellung der Spitalskost, der ärztlichen Bedürfnisse, der Spitalsgeräthe, der Wäsche Reinigung, der Verzirung von Kochgeschieren dann sonstigen Professionisten Arbeiten auf die Zeit vom 1ten Jänner bis Ende Dezember 1878 für das Garnisons Spital in Lemberg dann Sanatorium in Szkło und für die Truppenspitäler in Brzeżan, Czernowitz, Grodek, Kolomea, Przemyśl, Sambor Sanok, Stanislau, Stryj, Tarnopol und Żółkiew wird hiemit eine Offert-Verhandlung ausgeschrieben, wozu die schriftlichen Offerte bei der k. k. Militair Intendanz in Lemberg am 12 November 1877 längstens bis 11 Uhr Vormittags einzulangen haben.

Die Bedingnisse können jederzeit in der Kanzlei der obgenannten Militair Spitäler eingesehen werden.

Lemberg am 27 October 1877.

(6034 3—3) **Edykt.**

L. 3503. Sąd powiatowy w Dobczycach podaje do wiadomości, iż tutejszo-sądowym edyktem z dnia 16 lutego 1877, l. 4392, (Dziennik urzędowy Gazety Lwowskiej N. N. 65, 66 i 67 ex 1877) rozpisana, a do skutku nie przyszła sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod nr. 20 w Wiśniowy położonego, Franciszka Klemensiewicza własnego, odbędzie się w tutejszym sądzie pod warunkami w tymże edykcie ogłoszonemi w dwóch ponownych terminach dnia 30 listopada i dnia 31 grudnia 1877, każdym razem o godzinie 10 z rana; i dokłada się, że kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest Marcin Murzyn, gospodarz z Wiśniowy.

C. k. sąd powiatowy.
Dobczyce dnia 23 września 1877.

(6026 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 9555. Wsprawie rozbiorowej Nathana Kronberga wyznacza się do zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub wyboru na tegoż miejsce innego zarządcy masy, tudzież wyboru członków wydziału wierzycieli i tychże zastępców ponowny termin na dzień 29 listopada 1877 o godzinie 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego.

C. k. sąd powiatowy
Jarosław 15 października 1877.

(6041 3—3) **Edykt.**

L. 5064. Podaje się do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 153 zł. w. a. sprzedanem zostanie gospodarstwo gruntowe pod l. 159 w Chołojowie położone, należące do Stefana i Nasie Krupnik na rzecz Berla Droka w terminach 9 listopada 1877, 11 grudnia 1877 i 12 stycznia 1878, w sądzie tutejszym.

Cena wywołania 375 zł. w. a.
Wadyum 37 zł. 50 ct. w. a.

C, k. sąd powiatowy
Radziechów 15 września 1877.

(6043) 3—3) **Edykt.**

L. 4954. Dnia 31 października, 28 listopada i 19 grudnia 1877 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod CN. 28 rep. 41 w Niegowcach położonej na 1620 zł. ocenionej Andrusia Szewczuka własnej celem ściągnięcia kwoty 290 zł. w. a. z pn. na rzecz Abrahama Leibisza Führmana.

Wadyum 162 złr.

Warunki licytacyjne do przejrzenia w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Wojniłów dnia 1 września 1877.

(5892 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3966. C. k. sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia iż w sprawie Fany Apfelbaum przeciw Jakóbowi Jagła o zapłacenie 168 złr. w. a. z przyn. odbędzie publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nk. 6/11 w Strumianach położonego, ciała tabularnego nie stanowiącego w jednym terminie t. j. dnia 12 grudnia 1877 o godzinie 10 rano nawet poniżej ceny szacunkowej.

Zakład wynosi 200 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych można w archiwum sądowym przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.
Wieliczka 4 października 1877.

(5898 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 4046. Podaje się do powszechnej wiadomości, że w dniach 29 listopada, 21 grudnia 1877 i 23 stycznia 1877 r., odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym, każdym razem o 10 godzinie rano przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. k. 320/172 w Wieliczce położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, a na kwotę 272 zł. w. a. oszacowanej.

Wadyum wynosi kwotę 28 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół zajęcia i oszacowania można w tutejszosądowej registraturze przejrzeć i w odpisie podnieść.

C. k. sąd powiatowy.
Wieliczka, 22 października 1877.

Doniesienia prywatne.

L. 771. (6056)

Konkurs

na posadę lustratora czynności urzędów gminnych oraz i nadzorcy dróg komunikacyjnych tutejszego powiatu za roczną płacą 1000 zł. w. a.

Ubiegający się o tę posadę mają do tutejszego Wydziału powiatowego wnieść swe podania zaopatrzone ile możności w świadectwa, wykazujące ich dotychczasowe zajęcie i uzdolnienia najdalej do końca listopada b. r.

Bliższe szczegóły dowiedzieć się można każdego czasu w kancelaryi Wydziału powiatowego.

Z Wydziału powiatowego.
Jaworów 1 listopada 1877.

L. 4859. (5749 3—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie § 63 ustaw, kapitał w sumie 6.525 zł. 35 ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 7.100 zł. w. a., na hipotece dóbr Baczów czyli raczej części dóbr Baczów w powiecie przemyślańskim położonych, p. Piotra Müllera własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1 stycznia 1876 jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie, d. 10 października 1877.

L. 4733. (5748 3—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie § 63 ustaw, kapitały 4.352 zł. 76 ct. i 3.108 zł. 72 ct. w. a. listami zastawnemi, z większych sum 5.400 zł. i 3.600 zł. w. a., na hipotekę dóbr Brykula w powiecie trembowelskim położonych, W. Michała Tyszkowskiego własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z d. 1 lipca 1876 jeszcze pozostałe, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie d. 3 października 1877.

L. 4732. (5747 3—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie § 63 ustaw, kapitał w sumie 13.200 zł. w. a. listami zastawnemi, na hipotekę dóbr Gorzejowa górna i średnia w powiecie pilznieńskim położonych, Stefanii z Machnickich Krasuskiej i Florentyny Machnickiej własnych, z tego Towarzystwa wypożyczony, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielkom tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie, dnia 3 października 1877.

L. 8936/ex 1877. Ces. kr. uprzyw. (6057 1—2)

Galicyjska kolej Karola Ludwika.

Obwieszczenie.

Taryfy specyalne dla transportu **zboża**, ziarn strączkowych, nasion olejnych i t. p. i próżnych worków, między stacyami kolei **Odeskiej**, dalej: stacyami austryackiemi i północno-niemieckiemi z dnia 1 września st. st., 13 września st. n. 1876 r., dalej: między stacyami bawarskiemi, wirtembergskiemi, badeńskiemi, heskiemi, reńskiemi i szwajcarskiemi, z dnia 20 sierpnia st. st., 1 września st. n. 1875 r., **tracą ważność z dn. 1 listopada wedle kalendarza rossyjskiego.**

Odpowiednio do tego pomienione frachty, począwszy od dnia tego, wysyłane będą ze stacyj kolei Odeskiej w ruchu lokalnym do Podwołoczysk, ewentualnie: w ruchu związkowym południowo-rossyjsko-austryackim.

Wiedeń dnia 30 października 1877 r

Generalna Kr

Z drukarni W. Łozińskiego, przy ulicy Czarneckiego, w domu p. Wernera, pod l. 12.